

Krzywdy wyrządzone Polakom

przez b. cesarza Wilhelma nie mogą być zapomniane. — Poseł Baczewski przypomina o wywłaszczeniu Polaków przez rządy b. dynastji Hohenzollernów.

Sejm pruski pod osłoną policji uchwalił zwrócić książętom niemieckim cały szereg majątków i wypłacić odszkodowania.

Berlin, 15 października.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm pruski, które miało załatwić w 3 czytanii sprawę odszkodowań dla Hohenzollernów, komuniści wystąpili z ostrą obstrukcją, która przeciągnęła posiedzenie do późnej godziny w nocy, a możliwym jest, że nawet do jutra rano. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10.30. Już przed godziną 9 rano cały gmach sejmowy został otoczony policją. W ogrodzie znajdował się oddział policji a w poczekalni kilku urzędników policji kryminalnej. Badano bardzo dokładnie dokumenty i karty wstępu osób, wchodzących na galerję. Wzdłuż ulicy Prinz — Albrecht — strasse, około której położony jest sejm, krążyły bezustannie patrole policyjne, które nie pozwalały na zatrzymanie przechodniów. Rząd przedsięwzięł wszystkie środki ostrożności, aby zapobiec powtórzeniu się na dzisiejszym posiedzeniu scen, jakie miały miejsce na posiedzeniu poprzednim. Postępowanie rozstawione na ulicy miały na celu zapobiec manifestacjom komunistycznym i inwalidów wojskowych. Zarządzenia policji spowodowały, iż w chwili otwarcia posiedzenia galerje były prawie puste. Na sali znajdowało się tylko 340 posłów na ogólną liczbę 445. Większa część posłów socjalistycznych nie brała udziału w obradach i głosowaniach, nie mogąc głosować przeciwko ustawie wbrew postanowieniom partji i nie chcąc jednocześnie wstrzymać się

od głosowania. Przeważająca część posłów socjalistycznych podczas obrad znajdowała się w bufecie. Posłowie komunistyczni, wyzyskując każdą okazję do obstrukcji i przedłużenia posiedzenia brali udział w obradach.

Mowa posła Baczewskiego.

Berlin, 15 października.

W dyskusji nad ustawą w sprawie odszkodowań dla Hohenzollernów, zabrał głos polski poseł Baczewski, mówiąc, że w imieniu własnym i w imieniu posła księdza Klimkiego uważa za konieczne oświadczyć, iż obaj posłowie będą głosować przeciwko ustawie. Oświadczenie posła Baczewskiego przyjęto brawami na ławach komunistycznych a okrzykami na prawicy. „Nie możemy zapomnieć, mówił dalej poseł Baczewski, że Hohenzollernowie wydalili i wprowadzili w życie, potępianą przez cały świat cywilizacyjny, ustawę wywłaszczania, skierowaną przeciwko Polakom. Aczkolwiek jestem przeciwny wywłaszczaniu bez odszkodowania, uważając, iż sprzeciwia się to zasadom własności prywatnej, jednakże nie mogę pogodzić nasze sumienia z tem, by

wydać im bogactwa ludu, wówczas, gdy tytułu bezrobotnych cierpi chłód i nędzę. Nie możemy również pogodzić z naszym sumieniem, aby te bogactwa zostały wydane rodzinie cesarskiej, która ponosi odpowiedzialność za wszystkie okropności i okrucieństwa wojny. W tym miejscu przemówienie posła Baczewskiego, zostało przerwane przez przewodniczącego który przywołał go do porządku za słowa okrucieństwa wojny. Poseł Baczewski odpowiedział przewodniczącemu, że prawdopodobnie przebywał on na etapach, skoro nie wie o okrucieństwach wojny. Słowa posła Baczewskiego wywołały ogólny śmiech. Poseł Baczewski ciągnął dalej: dopóki byt inwalidów nie jest zapewniony nie powinien oddawać swego głosu za ustawą. Przedewszystkiem należy zapewnić byt sierotom i wdowom, dlatego przedstawiciele polskiej mniejszości głosować będą przeciwko ustawie.

**

Berlin, 15 października.

Poseł Baczewski nie zadowolnił się zwycięstwem jakie uchwaliła komisja regulaminacyjna, uznając, że zachowanie się przedstawicieli rządu na posiedzeniu komisji wschodniej było najzupełniej niesłuszne i sprzeczne z regula-

minem obrad. Opierając się na tej uchwale, która potępiła przedstawicieli rządu, poseł Baczewski wystosował pismo do prezydenta izby żądając pociągnięcia do odpowiedzialności przedstawicieli rządu za obrażenie jednego z członków sejmowy. Drugi list został przez posła Baczewskiego skierowany do ministra Grzesińskiego. W liście tym poseł Baczewski stwierdza, że dopóki podobni przedstawiciele rządu będą oficjalnie zabierać głos i zasiadać na urzędach, mniejszości narodowe w Niemczech nie mogą mieć zaufania do rządu.

Odezwa komunistów.

Berlin, 15 października
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu wczorajszym komuniści odbyli w zamkniętych lokalach szereg zgromadzeń, protestujących przeciwko ustawie o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Dzisiejsza „Rote Fahne” zamieszcza odezwę wzywającą szerokie masy do demonstracyjnego wyjścia na ulicę pod sejm celem udaremnienia przez kazania olbrzymich majątków b. panujących. Od wczesnego ranka policja czyni w lokalu sejmowym przygotowania, zabezpieczając przed niespodziankami komunistycznymi.

Dyr. Fajans

NIE CHCE OBJĄĆ STANOWISKA WICEMINISTRA SKARBU.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że wczoraj ze strony rządu uczyniono propozycję dyrektorowi jednego z banków warszawskich, p. Wacławowi Fajansowi, objęcia stanowiska wiceministra skarbu.

P. Fajans stanowisko to już raz zajmował. Tym razem jednak na propozycję odpowiedział odmownie.

Hipolit Gliwic

DELEGATEM POLSKI NA MIĘDZY-NARODOWĄ KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ.

Wobec zwołania na grudzień do Genewy międzynarodowej konferencji gospodarczej mającej na celu przedewszystkiem obmyślenie metod spóldziałania wszystkich państw w kierunku zwalczania kryzysu gospodarczego w Europie, minister przemysłu i handlu zwołał wczoraj konferencję przedstawicieli gospodarczych. Łódź reprezentowana była przez dr. Barcińskiego.

Delegatem Polski na konferencję wyznaczony został b. minister Hipolit Gliwic.

Rady prof. Kemmerera

muszą być wprowadzone w życie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Konferencja ministra skarbu p. Czechowicza z posłem amerykańskim w Warszawie p. Stetsonem odbyta onegdaj wywołała ożywione komentarze w prasie.

Od osób zbliżonych do poselstwa amerykańskiego dowiadujemy się, że konferencja wbrew doniesieniom kilku dzienników nie tyczyła się sprawy pożyczki dla Polski.

Poseł Stebson udał się do ministra

Czechowicza celem poinformowania się o stanowisku rządu wobec niektórych rad prof. Kemmerera.

Z ostatnich bowiem kilku kroków w dziedzinie gospodarczej nasunęły mu się wątpliwości, czy rady prof. Kemmerera będą wprowadzone w życie.

Chciał przeto podkreślić wobec ministra Czechowicza jak wielką wagę przywiązuje świat finansowy amerykański do urzeczywistnienia rad prof. Kemmerera.

Minister spraw wewnętrznych

będzie na samolocie wizytował urzędy.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Niezależnie od bieżącego przyglądania się i kierowania podwładnymi sobie urzędami w stolicy, p. minister spraw wewnętrznych rozpoczyna osobiste badanie województw, starostw i urzędów w całej Polsce.

Podróże takie kolejną lub samochodem pochłaniają wiele czasu.

To zagadnienie rozwiązał p. minister

gen. Składkowski z właściwą sobie pomysłowością. Wystarał się u wojskowości o specjalnie dla siebie przydzielony aeroplan i odtąd po 2—3 godzinach lotu będzie p. minister zjawiał się w najdalszych zakątkach Polski, w województwach, starostwach i urzędach, by osobiście nie tylko przekonać się jak odbywa się tam praca, ale również by pokierować nią z pożytkiem dla państwa.

Wyjazd wicepremiera Bartla

DO KRAKOWA.

Warszawski kor. „Republiki” tel.: Wczoraj rano wicepremier prof. Bartel wyjechał na kilkudniowy urlop do Krakowa. Powrót nastąpi prawdopodobnie już we wtorek, widocznie w związku z posiedzeniem rady ministrów, które odbyć się ma w środę przyszłego tygodnia.

Na posiedzeniu tem załatwione być mają m. in. sprawy nowelizacji ustawy emerytalnej, sprawa dodatków dla podoficerów oraz przypuszczalnie projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ustawie prasowej. Możliwe również że pod obrady rady ministrów wejdą również zmiany w centrali M.S. Wewn. oraz na stanowiskach wojewodów, o których już poprzednio donosiliśmy.

Niemiecki przemysłowiec włókienniczy

ARESztOWANY ZA PODSTĘPNE OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI.

Drezno, 15 października

Jeden z najpotężniejszych przemysłowców włókienniczych w Saksonji generalny konsul Wilhelm Kaufman został aresztowany dziś w nocy pod zarzutem oszukańczego postępowania przy zgłaszaniu upadłości.

Z ostatniej chwili.

Proces Lewensona i Wojdysławskiego.

(Dokończenie)

Pan prokurator uważa, że w życiu ekonomicznym jest raz dzień, raz noc, w styczniu było bardzo źle, a dziś dobrze. To tylko dowodzi, że pan prokurator ma pod tym względem bardzo skromne wymagania.

Nie wchodzi w to, czy było podpalenie czy podrzucenie pecherzy. Stwierdzam tylko, że biegły oświadczył, iż o pożarze nie mogło być mowy.

Osobiście sądzę jednak, że każdemu podpalaczowi zależy na tem, żeby się paliło.

Z opisu pana prokuratora wynika, że każdy strażak i każdy policjant deptał po pecherzach, przyczem nafta tryskała im prosto w twarz...

Jest to dla mnie trochę niezrozumiałe i nie wiem jak to może coś wytrysnąć z pecherza.

Co do krytycznego wieczoru, wątpię, żeby on był inny niż zawsze, chyba z tego względu, że jakiś kupiec przyniósł Lewensonowi sto dolarów.

Zobaczmy teraz co robi Lewenson ów zbrodniarz-podpalacz po zamknięciu sklepu?

Poszedł spać. Zbudził go dopiero w nocy po zgaszeniu pożaru.

A teraz w sprawie finansów.

Pan prokurator się dziwi, dlaczego po 15 stycznia interesy Lewensona i Wojdysławskiego pogorszyły się.

Czy interes mógł prosperować, gdy właściciel siedzi w więzieniu?

Jedno im można zarzucić, że byli nie lojalnymi płatnikami. Ale oni nie są wyjątkiem, mamy w Polsce bardzo mało lojalnych płatników.

Pan prokurator nie spełnił swego obowiązku, nie dowiódł winy oskarżonych.

Oskarżeni są niewinni twierdzi adw. Kobylński.

Z kolei zabiera głos p. mec. Kobylński.

Sprawa, w której obecnie staję — rozpoczyna mec. Kobylński, — jest sprawą bardzo poważną, rzadko spotykaną w historii kryminalistyki.

Urabiało się dotychczas opinję, że obaj oskarżeni są winni, jednakowoż tyle jest sprzeczności i zagadek, że w żaden sposób

nie można mieć pewności,

że są oni rzeczywiście winni.

Według zeznań świadków, pożar rozpoczął się 4 do 5 godzin przed przybyciem straży ogniowej, tymczasem

nie się nie spaliło.

Sprawa jest prosta. Wszyscy bowiem wiedzą, iż wełna skrecona i zwinięta palić się prawie nie może.

Wiedzieli o tem z pewnością oskarżeni, cały więc sposób podpalenia jest nieudolny i śmieszny.

Gdyby bowiem straż ogniowa przybyła nie po 5-ciu godzinach, lecz po 25, to i w tym wypadku nie by się nie spaliło.

Był przecież łatwiejszy znacznie sposób. Rozwinąć wełnę i spowodować wybuch nafty. Gdyby oskarżeni chcieli do przestępstwa popelnąć, nie byłoby dla nich nic łatwiejszego.

Pecherze są bardzo wątpliwymi i nie przekonującym dowodem. Dlaczego sędzia śledczy nie przeprowadził wizji lokalnej, dlaczego nie wezwał biegłych?

Z całą stanowczością twierdzą, że podpalenie nie zostało należycie udowodnione.

Pan prokurator łączy oskarżonych w jedną grupę pragnąc zastosować art. 51 k. k. Ja zaś twierdzą, że należy tu wziąć pod uwagę art. 15, który każe różniczkować winę i powiada, że

każdy odpowiada tylko za siebie.

Przypuścmy, że ktoś z nich podpalił w istocie, to może jeden z nich był porządniejszy od drugiego i nic o tej spr-

wie nie wiedział? — Jakże można skazać obydwóch, jedynie dlatego, że się nie wie który winien?

Cał. przewód sądowy wskazuje na to, że trzeba było być warjatem, marnującym świadomie swój majątek, by popelnić to, o co oskarżonych posadzają

P. prokurator mówił o protestach. Czyje to były protesty? Wszak nie ich własne, bo kto je miał, kto je okazał? Za oskarżeni nic o nich nie mówili, to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Bali się najwyraźniej, by urząd skarbowy względnie p. prokurator nie kazali je zasekwestrować. Chcieli pozostawić sobie

ostatnią deskę ratunku.

Co do ksiąg handlowych, to gdzie pewność, że robione one były ad hoc, bezpośrednio przed pożarem w ciągu jednego dnia? Wszak świadkowie zeznali wyraźnie, że od połowy roku je prowadzono.

Mówią, że się podsądni bali czegoś, że widać to było w ich zachowywaniu się.

Kto to mówi? — Czy szeregowcy straży ogniowej są na tyle miarodajni, by to twierdzić?

Psychologia przestępcy jest taka, że w pierwszych chwilach po przestępstwie unika miejsca karygodnego czynu. Jeśli fama głosi, że mordercę cagnie coś na miejsce zbrodni, to

czyni on to chyłkiem, pokryjomy.

Oskarżeni przyszli do swego składu zupełnie jawnie, a nawet Lewenson następnego dnia doszedł sam na ulicy do komisarza Wajera, przywitał się z nim i spokojnie udał się do urzędu śledczego, gdzie dowiedział się, iż jest aresztowany...

W trakcie przemówienia mec. Kobylńskiego, przewodniczący sędzia Witkowski odracza posiedzenie do dnia dzisiejszego do godz. 9.30 rano.

14-ta Loteria Państwowa

Druży dz. eń.

20.000 zł. nr. 77060
10.000 zł. nr. 36277
2000 zł. na n-ry: 68676 80000
300 zł. na n-ry: 11879 47377
200 zł. na n-ry: 2631 15370 4676
65510 69773 77031
150 zł. na n-ry: 391 11878 22891
32326 32669 36198 39983 42169 43921
44743 53581 58018 64937 79268
125 zł. na n-ry: 620 1573 2663 3084
5400 8525 9005 9738 10480 10555 10921
11389 15890 16644 20114 22197 22361
22564 22759 24508 24751 27539 29660
33113 36365 38478 38707 40371 40442
43927 45134 46060 46404 49154 51587
52429 55037 57094 57939 58287 58872
63031 68979 70424 70970 71807 72906
73120 73371 75111 76836 78615 79460.

Marcowa sesja Ligi

ODBEDZIE SIĘ W BERLINIE.

Paryż, 15 października.

„Petit Parisien“ przynosi wiadomość, iż marcowa sesja ligi narodów odbędzie się w Berlinie. Ostateczna decyzja w tej sprawie — według dziennika — zapadnie na najbliższej sesji grudniowej.

ZAWIADOMIENIE.

Po gruntownym odświeżeniu zostaje cukiernia moja oraz lokal bilardowy otwarty dziś o godzinie 4-ej po poł.

Lokal mój zaopatrzone będzie w bogaty wybór pism krajowych i zagranicznych.

Polecam wyborowe CIĄSTKA, PACZKI oraz czekoladę własnego wyrobu.

Przyjmuję również wszelkie zamówienia w zakresie cukiernictwa wchodząca.

B. GOSTOMSKI

CUKIERNIA PIOTRKOWSKA 10 78
TELEFON 13-25.

Poćwiartowany i ugotowany trup.

Potworna zbrodnia w Jaśle.

Kraków, 15 października

W Jaśle na Podkarpaciu wykryto tajemniczą a potworną zbrodnię.

W piwnicy kasy chorych znaleziono przed dwoma dniami w zawiniątku ze szmat część kadłuba kobiecego, odrąbanego siekierą i wygotowanego.

Wszczęte śledztwo nie dało żadnych rezultatów i tułów pogrzebano na cmentarzu, likwidując poszukiwania.

Wznowiono je obecnie z całą energią wobec nowych niezwykle tajemniczych odkryć.

Na szlaku linii kolejowej Krasno — Jasło przechodzący w pobliżu toru robotnik ujrzał, jak z okna wagonu 2-ej klasy pędzącego pociągu, jakaś dama w eleganckim jaskrawym kapeluszu, wyrzuciła dużą paczkę.

Robotnik znalazł w niej dolną część zwłok młodego dziewczęcia.

Zawiadomiono policję. Ekshumowano pogrzebane tułów z piwnicy kasy chorych i okazało się, że porabane części zwłok pasują do siebie.

Brakowało jedynie głowy, rąk i nóg

Gdy rozeszła się wieść o niezwykłym odkryciu, do policji zgłosiło się kilku pasażerów pociągu Krasno — Jasło. Zeznali oni, że w dniu znalezienia paczki jechała w jednym z przedziałów elegancko ubrana dama, zwracając powszechną uwagę niezwykle zdenerwowaniem.

Trzymała ona obok siebie na siedze-

niu trzy większe paczki dobrze opakowane. Wraz z damą jechał jakiś pan, który na jednej ze stacji wysiadł.

Bezpośrednio potem widziano, jak dama wyrzuciła z przedziału na kurytarz, poczem zamknęła drzwi przedziału i zasunęła firanki.

Policja z całą energią wszczęła śledztwo w tej niezwykle tajemniczej zbrodni.

Sprzeczką o papieros

przyczyną krwawego dramatu małżeńskiego

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wstrząsająca, a niezwykła tragedia rozegrała się dziś około godz. 10-ej rano w jednopokojowym mieszkaniu przy ul. Prądyńskiego 45.

Mieszkało tutaj młode małżeństwo: 29-letni Tomasz Bojski z 27-letnią żoną swą Zofią i 5-letnią córeczką Henią.

Bojski ukończył niedawno kursy szo-

ferskie, kupił mieszkanie i wraz z bratową swą urządził w niem rodzinna gniazdko, podczas gdy żona wraz z córeczką bawiły u teściowej na wsi w powiecie warszawskim.

Wczoraj Bojski od rana zdradzał nie zwykle zdenerwowanie, że go przesiedają „czarne myśli“, wreszcie powiedział:

— Wiem co, ja chyba pojedę po Zofkę.

Tak też zrobił. Wrócił wczoraj wieczorem. Noc minęła spokojnie. Rankiem przy śniadaniu wynikła między młodą parą drobna sprzeczką, zakończona krwawą tragedją.

— Zośko, daj mi papierosa — poprosił Bojski skończywszy jedzenie.

— Nie dam ci. Zadużo palisz — odpowiedziała żona.

Rozgniewał się natychmiast. Nigdy go nie widziano w takiej złości.

— Poczekajże, ja zlecę i kupię ci paczkę — zaofiarowała się bratowa i wyszła z mieszkania.

Co dalej było opowiada 6-letnia Irenka, siostrzenica Bojskich, świadek dramatu.

— Wujek strasznie się gniewał, że ciocia nie chce mu dać papierosów. Nagle chwycił nóż i wbił cioci w szyję. Buchnęła krew... Wujek przestraszył się strasznie i krzyknął: „Jezu, co ja zrobiłem!“ Zaraz potem doskoczył do szuflady w biurku, wyjął rewolwer, wymierzył do cioci i strzelił.

Potem sobie przyłożył rewolwer do skroni, ale ktoś właśnie zastukał. Wujek podszedł otworzyć i jednocześnie strzelił do siebie.

Obie ofiary dziwnego dramatu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala na Czystem.



Luzona

Dziś i dni następnych.
Arcydzieło First National Pictures w New-Yorku.

„KIKI“

Superfilm z zakulisowego życia kabaretu, pełen kipiącej werwy i tryskającego tętna życia. Niewidziany przepych wystawy.

głównych: **Norma Talmadge i Ronald Colman**
W rolach

CUKIERNIA „ERYK“

Mam zaszczyt donieść Sz. Klienteli, że z dniem 15 b. m. rozpocząłem

WYPIEK PACZKÓW

znanych z swego doborowego smaku i bezkonkurencyjnej jakości.

POLECAM również znakomite **CZEKOLADKI** własnego wyrobu oraz wykwintne **BOMBONIERKI** po cenach dostępnych. Codziennie obfity wybór świeżych ciastek niezrównanych gatunków.

E. SZAKOWSKI
b. dzierżawca małej cukierni w Grand-Hotelu (ul. Traugotta)

Lekarz-dentysta
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50, tel. 21-36.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—6.

Trzy walczące siły.

Przed kilku dniami pisaliśmy na tem niejsu o bankructwie politycznej ideologii endeckiej w Polsce. Bankructwo deologii nie pokrywa się jeszcze z upadkiem wpływów, jakie ma stronnictwo. Wpływy te mogą być w pewnych momentach niebezpieczne i dlatego nie należy ich lekceważyć. Nie wydaje nam się słuszną, aby już dzisiaj, po pierwszych nad narodową demokracją zwycięstwach, należało całkowicie zapoznać jej egzystencję i zamiary.

Pomimo porażki endecja w dalszym ciągu nie tylko nie żyje, ale nawet w ukryciu snuje na przyszłość bogate plany. Być może że nie są one realne, że przesadzają bądź własne siły, bądź też nie doceniają dzielności i energii rowej demokracji, ale w każdym razie w polityce należy liczyć się z każdym przeciwnikiem, choćby chwilowo nie panował on na rynku publicznej opinii.

Sytuację polityczną w Polsce charakteryzują następujące fakty:

1) Partje polityczne odsunięte są do pełni od władzy, która znajduje się w rękach Piłsudskiego, względnie ludzi, cieszących się jego osobistym zaufaniem. Ludzie ci nie stanowią żadnej określonej grupy, ani pod względem społecznym, ani gospodarczym. Częstokroć reprezentują zgoła odmienne, diametralnie nawet przeciwległe światopoglądy.

2) Piłsudski opiera potęgę swą na armii, której dziś jest całkowicie pewien, tem bardziej, iż porobił jej pewne koncepcje finansowo-budżetowe. Pozatem posiada on poważny kredyt w społeczeństwie, przyczem wpływy te sięgają wszystkich klas i sfer. Cyfrowo jednak trudno byłoby siły te ustalić.

3) Elementy, które w maju bieżącego roku pomogły Marszałkowi do osiągnięcia pełnego zwycięstwa zostały nierzwożnie od wpływu usunięte. Stał pochoździał poważny w tych sferach rozczarowanie. Zarówno P. P. S., jak i Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie dzisiaj starają się odgrodzić od obecnego rządu aby nie brać odpowiedzialności za ewentualne błędne jego posunięcia w stosunku do swolch mas wyborczych.

4) Wielkie ugrupowania, które w okresie majowym stały murem za rządem Witosa w dalszym ciągu zachowują bliski ze sobą kontakt i prowadzą wyteżoną pracę organizacyjną w kierunku skonsolidowania poszczególnych swych obozów i połączenia ich w okresie wyborczym w jeden wielki blok. Aczkolwiek w pierwszych dniach, gdy Piłsudski znów wypłynął na powierzchnię czynnego życia, zdawało się, że w niektórych z pośród tych stronnictw nastąpi rozłam, skończyło się jednak tylko na rozdźwiękach z NPR, gdzie powstała fronda pod nazwą lewicy enpeerowskiej.

Wobec przyszłości politycznej zatem stają do walki wyborczej, czy też Innej politycznej formy współzawodniczenia, trzy w Polsce siły: rząd, blok lewicy i blok prawicowy. Rozpatrzmy kolejno możliwości i nadzieje każdej z tych sił.

Piłsudski niejednokrotnie podkreślał, że za największego wroga nowej Polski poczytuje narodową demokrację. Rozbić tej organizacji uważałby za ukoronowane swego życiowego zadania. Wtedy bowiem dopiero możnaby sądzić, że społeczeństwo polskie dorosło do uświadomienia politycznego i swobodnie będzie mogło dążyć ku lepszej przyszłości.

Możemy zaryzykować tutaj twierdzenie, że konstrukcja obecnego gabinetu

jest do pewnego stopnia wynikiem w tym kierunku. W składzie rządu widziemy przedstawicieli kresowych sfer ziemiaństwa, pp.: Meysztowicza i Niezabytowskiego. Dotychczas endecy kładli nacisk na sfery ziemiańskie, stamtąd bowiem czerpali swe środki finansowe. Gdyby istotnie udało się wbić głębokiego klina pomiędzy ziemiaństwo a endecję, byłby to fakt niepowszedniej wagi, któryby zaciążył poważnie na całych naszych przyszłych losach. Endecja spadłaby do roli przedstawicielstwa kołtunerji i w miarę postępu gospodarczego musiałaby cofnąć się na coraz bardziej podrzędne pozycje.

W pewnej chwili zdawało się, iż plan tej miary zaczyna nabierać realnych kształtów. W głównym organie stron-

nictwa chrześcijańsko-narodowego, naczelny jego publicysta p. profesor Stroński, osobisty zresztą Piłsudskiego przeciwnik, nagle zmienił ton i rozpoczął z całkiem innej beczki. Nie przywiązujemy jednak zbyt wielkich nadziei do tej taktyki. Ziemiaństwo wielkie doskonale rozumie, iż przy dzisiejszym powszechnym systemie wyborczym, rola jego w ciałach ustawodawczych spaść musi do zera, jeśli będzie zdane tylko na siebie. Ziemiaństwo musi mieć masową podporę polityczną, a w tej chwili może ją dać tylko narodowa demokracja ze swym wspaniałym materiałem organizacyjnym ze sferami demagogów, z umiejętnym wygrywaniem polityki na najniższych instynktach społeczeństwa. Ziemiaństwo obawia się, że raz odcięte od ende-

cji, nie znajdzie później poparcia wśród innych stronnictw, które dzisiaj bliższą tradycyjnemu rządowi. To też w ostatnich tygodniach widzimy znów zwrot w Klubie chrześcijańsko-narodowym, który czyni frondę w stosunku do konserwatywno-ziemiańskich ministrów obecnego rządu.

Nie można u nas na dłuższą metę liczyć na sojusz pomiędzy nową demokracją a konserwatystami. Z pewnością rozpadnie się on jeszcze przed najbliższymi wyborami.

W następnym artykule zajmemy się administracją, jako podstawą polityczną rządu, oraz obu blokami — lewicy i prawicy.

Czesław Oltaszewski.

Program finansowy Poincarego.

Gwarancje dla kapitału. — Budżet bez deficytu. — Podwyższenie stopy dyskontowej.

Liczba przeciwników umowy waszyngtońskiej wzrasta

Paryż, 15 października.

Poincare opracował już, jako minister skarbu, projekt budżetu na 1927 r., poprzedzony wstępem o ogólnym położeniu finansowym Francji.

Według powszechnej opinii najlepszych znawców sztuki skarbowej, resume Poincarego o stanie finansów francuskich jest bardzo dobrze opracowane. Poincare stwierdza, na samym początku, że przeszło połowa budżetu, wynoszącego blisko 40 miliardów, przeznaczona jest na spłatę procentów oraz amortyzację długów.

Projekt budżetu zamyka się bez deficytu, ani nie przewiduje nowych podatków lub powiększenia istniejących, ale wzamian Poincare kładzie główny nacisk na konieczność repatriacji kapitałów.

Poincare mówi dosłownie: Wywóz oszczędności francuskich poza granice kraju był upustem krwi, który osłabił państwo, pozbawił je środków pracy oraz najwięcej przyczynił się do spadku franka.

Aczkolwiek — mówi dalej — nie sposób określić wysokości wywiezionych kapitałów, to jednak nie ulega wcale wątpliwości, że wartość ich daleko przekracza kredyty, jakie moglibyśmy uzyskać za granicą. To też powrót kapitałów choćby tylko częściowy, uczyni więcej dla stabilizacji franka, aniżeli uzyskanie najhojniejszych nawet pożyczek.

Otóż główne dyspozycje budżetu zmierzają właśnie do ściągnięcia z powrotem wywiezionych fortun.

Przedewszystkiem zamierzone jest powiększenie stopy procentowej od

wkładów, co niewątpliwie zachęci wielu do sprowadzenia napowrót do Francji wywiezionych oszczędności.

Ale możliwe jest także wypuszczenie na rynek nowego typu papierów wartości złota, które ostatecznie zagwarantują bezpieczeństwo kapitału.

Naogół projekt Poincarego utrzymany jest w tonie rozumowanego optymizmu, który sprawił ten nieoczekiwany skutek, że liczba przeciwników ratyfikacji długów amerykańskich wienomiernie wzrosła.

Burza protestów jest tak silna w całym kraju, że już dzisiaj wydaje się pewnym, iż parlament nie przystąpi do dyskusji w sprawie długów przed, jak po zamknięciu dyskusji w sprawie budżetu.

Nowy poseł polski w Wiedniu złożył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki austriackiej.

Wiedeń, 15 października.

Dzisiaj o godzinie 11-ej przedpołudniem poseł Rzplitej dr. Karol Bader w towarzystwie członków poselstwa polskiego wręczył prezydentowi republiki austriackiej Heinischowi listy uwierzytelniające, poczem wygłosił przemówienie w języku polskim. W przemówieniu tem podkreślił swą radość z powodu objęcia tej misji w kraju, który uprzednio niał sposobność poznać, ocenić i polubić. Kończąc swe przemówienie poseł Bader złożył w imieniu Prezydenta Rzplitej oraz rządu serdeczne życzenia pomyślności dla prez. Heinischa i republiki

austriackiej. W odpowiedzi na to przemówienie prez. Heinisch podkreślił swe zadowolenie z powodu powołania dra Badera na stanowisko następcy po śla Wierusz - Kowalskiego, którego owocna działalność w Wiedniu będzie miłym wspomnieniem. Przemówienie swe zakończył wyrazami serdecznego podziękowania za złożone mu życzenia, składając ze swej strony życzenia dla osoby Prezydenta Rzplitej i w imię rozwoju Polski, oraz wyrażając przekonanie, że misja nowego posła polskiego uwieczniona zostanie powodzeniem.

Zakończenie śledztwa

w sprawie napadu na posła Zdziechowkiego.

Śledztwo pierwiastkowe w sprawie najścia na p. Zdziechowskiego dobiega już końca. Wszystkie środki celem wykrycia sprawców napaści zostały już wyczerpane, jednakże, jak dotychczas bez pozytywnego wyniku. Żadne z doniesień denuncjacji itd. w tej sprawie nie sprawdziły się i wobec tego dochodzenie odbywało się „po omacku”.

Obecnie dowództwo 1-go dyonu żandarmerji, prowadzące dochodzenie próbuje jeszcze jednego, ostatniego już spo-

sobu wykrycia napastników, mianowicie wczoraj u p. Zdziechowskiego byli przedstawiciele żandarmerji w celu okazania mu fotografii wszystkich oficerów żandarmerji. W ten sposób, jeżeliby naprawcą sprawcy napaści był, jak p. Zdziechowski twierdzi kapitan żandarmerji, napadnięty musiałby go poznać. Wobec niemożności skomunikowania się w tej sprawie z p. Zdziechowskim w dniu wczorajszym, fotografie będą mu okazane w dniu dzisiejszym.

Lloyd George

KANDYDATEM NA PREZESA PARTJI LIBERALNEJ.

London, 15 października

Ustąpienie lorda Oxfordu, Asquitha ze stanowiska przywódcy stronnictwa liberalnego jest pierwszorzędnym wydarzeniem dnia i przedmiotem obszernej dyskusji.

W sprawie jego następcstwa zdania są podzielone. Przypuszczają ogólnie, iż najwięcej szans ma Lloyd George.

„Daily Graphic” stwierdza, iż ustąpienie lorda Asquitha uważać należy za zwycięstwo Lloyd George’a, jest to jednak — według dziennika — zwycięstwo Pyrrhusowe, gdyż rozkład stronnictwa liberalnego postępuje w dalszym ciągu.

„Westminster Gazette” stwierdza ze swej strony iż stronnictwo liberalne jest w każdym razie najpotężniejszym, najbardziej wpływowym stronnictwem w Anglii. Istnieją wprawdzie możliwości, iż poważny odłam tego stronnictwa przejdzie do konserwatystów, nie ulega jednak wątpliwości, iż liberali mogą odegrać w życiu państwowym Anglii dominującą rolę, o ile kierownictwo stronnictwa dostanie się w dobre, pewne ręce.

Sami nie wiemy, co posiadamy.

Wystawa gospodarsko-higieniczna jest imponującą rewją polskiej pracy i inicjatywy.

W ostatnich czasach daje się zauważyć w społeczeństwie naszym objaw na der korzystny — popieranie przemysłu rodzimego.

O ile przed wojną chwaloło i kupowało niemal wyłącznie produkty zagraniczne o tyle po wojnie, która rzuciła na rynek olbrzymią ilość tak zwanych „na miastek“, zaznacza się pęd do

kupowania wyrobów krajowych.

Ta wysoce korzystna zmiana w opinii szerokich kół społeczeństwa jest w pierwszym rzędzie zasługą naszego przemysłu, którego produkty nie tylko dorównują zagranicznym, ale w wielu wypadkach nawet je znacznie przewyższają.

Dla podtrzymania tego nastroju w społeczeństwie potrzebna jest odpowiednia, nowoczesnie pojęta, propaganda.

Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy klient szukał towaru przy olbrzymiej podaży wszelkich artykułów; towar, że tak powiemy,

szuka dzisiaj klienta.

Konieczną jest reklama, docierająca do wszystkich sfer konsumentów, reklama dobrze i celowo obmyślana, aby nie była uderzeniem w próżnię.

O ile zachodnia Europa i Ameryka zrozumiały już doniosłość reklamy o tyle u nas jeszcze, z małymi wyjątkami panują naogół

poglądy przedpotopowe.

Wielkie firmy nie angażują specjalistów do prowadzenia propagandy, akwizytor zaś reklam albo jest traktowany zgóry albo wogóle nie bywa przyjęty przez zarząd przedsiębiorstwa.

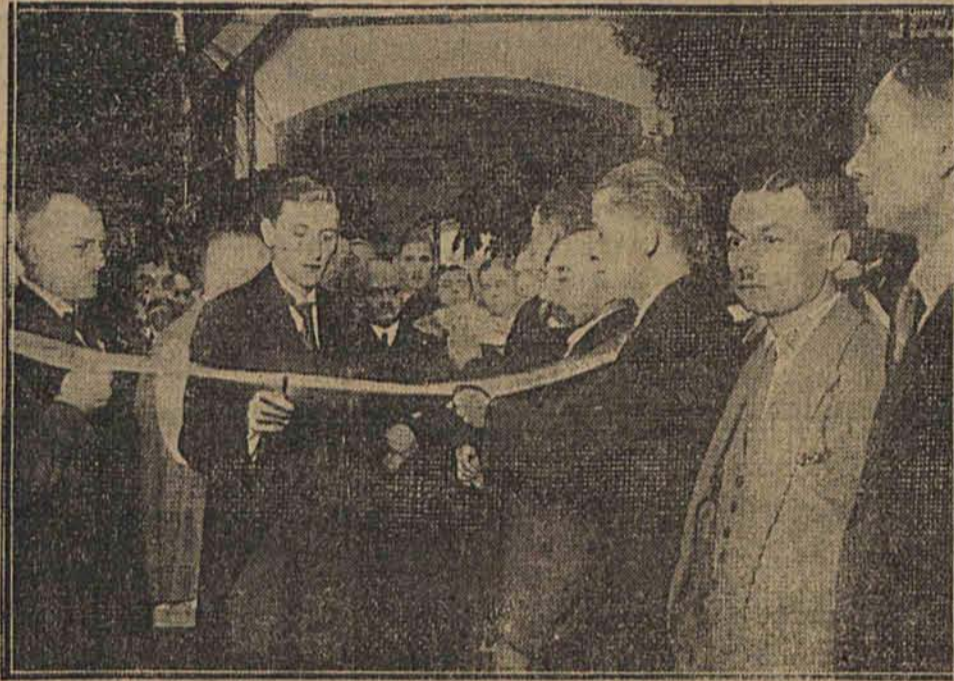
Tymczasem każde wielkie europejskie czy amerykańskie przedsiębiorstwo uważa dział reklamy za tak ważny jak buchalterję, korespondencje itp. Reklama kieruje specjalny szef, mający własny sztab urzędników, rysowników i prowadzący propagandę według budżetu, sięgającego nieraz olbrzymich sum.

To też, przerzucając prasę zagraniczną podziwiamy pomysłowość i umiejętność reklamy imponującej wprost swym rozmachem.

Jednym z celowych środków propagandy są wszelkie wystawy, oczywiście zorganizowane fachowo.

Każda zbiorowa rewja danej gałęzi

Z otwarcia wystawy.



P. ALFRED SIEBENEICHEN, delegat min. handlu i przemysłu przecina wstęgę.

Wygodnie, przyjemnie i tanio winniśmy urządzić swoje życie domowe. Zwiedz wystawę, a przekonasz się, że to jest możliwe.

Kto chce zapoznać się z wzorowym gospodarstwem domowym, nauczyć się oszczędnie zużywać gaz i elektryczność, kto interesuje się postępowym w walce z chorobami, i dąży do ulepszonego systemu życia codziennego, — ten powinien zwiedzić wystawę gospodarsko-higieniczną w Łodzi, Aleje Kościuszki 73, 75, 77.

Wystawa jest pożyteczną i miłą rozrywką dla wszystkich stanów i sfer, to też z dnia na dzień potęguje się frekwencja publiczności, która przy dźwiękach doskonałego koncertu orkiestry lub radjofonu zwiedza bogato obставane pawilo-

ny, grupujące cały szereg niezmiernie interesujących eksponatów.

W starej hali odbywa się reklamowa sprzedaż artykułów codziennej potrzeby; w nowej wielkiej hali zgromadzono materiał dydaktyczny i wielki przemysł łódzki.

Dzisiaj popołudniu publiczność będzie całkiem bezpłatnie filmowana. Bilet wejścia tylko 1 złoty.

Szkoły, związki, stowarzyszenia w grupach po 30 osób tylko 50 groszy. Koncert orkiestry w sobotę i niedzielę dwukrotnie: przed południem i po obiedzie do 10-ej wieczór.

przemysłu, podana w estetycznej szacie zewnętrznej, wzmocniona atrakcjami, zawsze pociągnie szerokie koła publiczności.

Ale nie tylko konsument odnosi korzyść, oglądając wyroby krajowe, częstokroć kupiec na wystawie znajduje wyrob swój, o którym nie słyszał dotąd dlatego tylko, że nie poparła go reklama.

Dlatego też odbywająca się w Łodzi wystawa Gospodarsko-Higieniczna ma wielkie znaczenie propagandowe i przyczynia się znakomicie do uświadomienia społeczeństwa łódzkiego

o bogactwie i zaletach naszego przemysłu gospodarsko-higienicznego i spożywczego.

Pomijając drobne usterki, nieuniknione przy każdym śmiałym przedsięwzięciu, wystawa prezentuje się bardzo do brze i należycie spełnia swe zadanie — propagandę wytwórczości polskiej.

Placówka, która na sztandarze swym wypisała hasło popierania polskiego przemysłu i niezrażona pętrzącymi się trudnościami,

wytrwale łączy naprzód,

organizując cały szereg wystaw na terenie Rzeczypospolitej należy się słowo zachęty do dalszej na tem polu pracy.

Niewątpliwie, że ogół łódzki zrozumie tendencje, jakie powodują organizowanie tej udatnej imprezy wystawowej i tłumnie będzie zwiedzać hale wystawowe przy ulicy Aleje Kościuszki 73, 75 i 77, gdzie jest wiele ciekawych rzeczy do zobaczenia.

Wystawa potrwa do dn. 24 bm. i niewątpliwie przez cały ten okres czasu będzie prawdziwą atrakcją dla Łodzi.

Poszukuje przyzwoite umeblowanego

POKOJU

z oddzielnym, niekuchynnym wejściem
Oferty sub. „T. G.“ do adm. „II R. publ.“

Gaz i elektryczność.

W chwili obecnej, w epoce szalonego rozwoju techniki i pełnego rozwoju nowoczesnych udogodnień życia codziennego, obok radia, elektryczności, gaz zajmuje pierwsze i poczesne miejsce. Zdawałoby się, że w ostatnich czasach gaz zdystansowany został przez elektryczność.

Są to jednak pozory oparte na z gruntu fałszywych podstawach.

Rozwój tych dwu zdobyczy geniuszu ludzkiego postępuje równolegle obok siebie, a jeśli być zupełnie szczerym to przyznać trzeba, że w pewnych dziedzinach życia zastosowanie gazu jest większe i opłacalniejsze od energii elektrycznej. Przyczynia się do tego cały szereg najróżnorodniejszych czynników i okoliczności.

Genjalny Clegg przy pomocy wynalazcy maszyny parowej Watta stworzył przemysł suchej destylacji węgla kamiennego przez co dokonał odkrycia o epokowym znaczeniu. Tem samym stał się on praociem gazu świetlnego. Skonstruowane przez niego w początkach XIX wieku aparaty mierzenia i magazynowanie gazu świetlnego przetrwały w swej pierwotnej i mimo to doskonałej formie do dnia dzisiejszego. W ciągu niemal całego wieku nie zdołał nikt aparatów tych bardziej jeszcze udoskonalić...

Rozwój przemysłu gazowego z miejsca osiągnął tempo zawrotne. W wielkiej mierze przypisać to należy tej miary uczonym co Siemens, Brunsen, Baer i Walsbach. W chwili obecnej prze-

mysł gazowniczy reprezentowany jest przez olbrzymi kapitał przedstawiający w samych Niemczech imponującą cyfrę półtorej miliona marek złotych.

O ile rozwój samego przemysłu gazowego jak już zaznaczyliśmy osiągnął od razu imponujące tempo o tyle zastosowanie jego jako produktu powszechnego użytku przeszło znaczną ewolucję. Pierwotnie bowiem stosowano go przede wszystkim do oświetlenia ulic chociaż w nieznacznym stopniu oświetlano nim już wtedy budynki mieszkalne.

Pierwszy wypadek oświetlenia gazem mieszkania notuje kronika w Londynie w r. 1813, podczas gdy ulice początkowo oświetlał gazem o 6 lat wcześniej. Za przykładem Londynu poszły niebawem inne wielkie miasta jak Paryż, Berlin, Wiedeń i Praga.

Dzisiaj niema na kuli ziemskiej znaczącego miasta, które nie posiadałoby własnej gazowni. Szybkość więc rozpowszechnienia się gazu okazała się wręcz imponująca...

Udoskonalenie palnika gazowego przez Bunsena dało możliwość wprowadzenia gazu do użytku domowego. Opatrzony zaś palnik tego przez siatkę żarową, wprowadziło gaz na pierwsze miejsce pod względem dogodności oświetlania, zwłaszcza wielkich i ruchliwych ulic.

Charakterystyczne jest, że mimo istnienia bardzo ekonomicznych lamp elektrycznych, użycie gazu do oświetlania ulic wynosi po dziś dzień 80 proc.

W Berlinie np.: zdarzył się wypadek, że lampy elektryczne zastąpione zostały gazem. Stało się to na żądanie

sofoferów, dla których światło gazowe okazało się dogodniejsze od elektrycznego. Podobny wypadek zdarzył się zresztą przed kilku laty również w Londynie.

Nad Anglią jak wiadomo przez znaczną część roku unoszą się gęste mgły, tak że nawet w dzień trzeba niekiedy ulice oświetlać sztucznie. Otóż okazało się, że promienie lamp gazowych są silniejsze od elektrycznych i lepiej przenikają przez mgłę.

Tem też tłumaczyć należy, że w Anglii do chwili obecnej mimo wielkiej popularności jaką cieszy się elektryczność dominuje oświetlenie gazowe.

Niemniej ważne a w poszczególnych wypadkach donioślejsze nawet znaczenie posiada gaz jako energia cieplna, zwłaszcza w gospodarstwie domowym, pracowniach naukowych i przemysłu. Przez stosowanie go w kuchni gospodni zyskuje na oszczędności czasu mając jednocześnie gwarantowaną bezwzględna czystość i higienę.

Przez dowolne regulowanie płomienia unika się nadmiaru gorąca, zwłaszcza podczas lata, a przez możliwość użycia o każdej porze dnia i nocy unika się subiektywnej taseczenia na górne piętra opału i rozniecania go. Na gazie prócz tego gotować można wszystko od najskromniejszych do najwykwintniejszych potraw.

Żelazka gazowe, raz nabyte starczą na długie lata, nie psują się i czynią pranie zajęciem miłym i przyjemnym w przeciwieństwie do żelazek nagrzewanych węglem.

Idealne są np.: aparaty służące do grzania wody. Nie do zastąpienia natomiast są piece gazowe do kąpieli, zarówno pod względem czystości, wygody i w użyciu.

Łatwo więc wytłumaczyć można, czemu to gaz w Ameryce i zachodniej Europie zajął w gospodarstwie domowym dominujące miejsce.

Jeśli wziąć przytem olbrzymie koszty utrzymania służby, zwłaszcza w Ameryce, gdzie każda gospośka sama musi spełniać obowiązki służące — wtedy dopiero można pojąć i zrozumieć dobroczynność gazu, który wszelkie kłopoty gospodarskie sprowadza nie ma do zera. Mieszkanle amerykańskie wyposażone jest we wszelkiego rodzaju urządzenia gazowe niezmiernie ułatwiają pracę gospodyni domu.

U nas dzięki ogólnemu zubożeniu wywołanemu przez długą wojnę i liczne wstrząsy, gospodarze nie zdołaliśmy ułożyć sobie warunków życia domowego na wzór angielski i amerykański.

Z przyjemnością jednak trzeba stwierdzić, że ostatnio i u nas zaznacza się tendencja unowocześnienia gospodarstw domowych. Wstępujemy dopiero w okres, który w Ameryce i zachodniej Europie trwa od dawna.

W domach miejskich naprzykład ostаточно budowanych wszelkie urządzenia wzorowane są na nowoczesnych urządzeniach amerykańskich i angielskich. W domach tych nie buduje się już kuchni i łazienki bez gazu. Powoli więc wkraczamy w okres w którym rola gazu będzie rola dominująca.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK

16

SOBOTA

Dziś: Martyriana i Satur.
Jutro: Jadwigi Wdowy

Wschód słońca o g. 5.53
Zachód o g. 4.57
Wsch. księżycy o g. 9.31 r.
Zachód o g. 7.03 w
Długość dnia o. 12.15
Ubyło dnia 5.44.

Pośpieszajcie rzeszą liczną —
na wystawę higieniczną.

Przez dzień cały na wystawie
Ruch panuje ożywiony.
Prezentują się ciekawie
Różne pawilony.

Poglądowo tam pokażą,
Jak ułożyć byt wygodnie,
Jak się różne strawy smaży,
Jak prasować męża spodnie..

W wielkiej hall na sprzedanie
Ekspozatów leżą sterty,
I bezpłatnie filmowanie
I orkiestry masz koncerty.

Kto więc pragnie mieć zabawę
I z pokazów korzyść liczną
— Niechaj idzie na wystawę
Gospodarsko-higieniczną.

W. D.

Rejestracja rocznika 1908

Spóźnieni mogą się
zgłosić.

Biuro wojskowo-policyjne magistratu
m Łodzi podaje do wiadomości, iż
dotychczasowa rejestracja mężczyzn, urodzo-
nych w 1908 roku dla tych, którzy z
jakichkolwiek powodów nie zgłosili się
we właściwym czasie, odbywa się co-
dziennie, pomiędzy godziną 8 rano, a 3
popoł., a w soboty od 8-ej do 1-ej popoł.
w biurze wojskowo-policyjnym (Plac
Wolności 14), w podwórku, na parterze.

Nieuzasadniona drożyzna
wyrobów masarskich
i tłuszczu.

Ponieważ dochodzenia ostatnich dni,
przeprowadzone przez komisariat rządu
wykazały, iż obecna cena rynkowa wie-
przyszy nie stoi w żadnym stosunku do o-
becnych wygórowanych cen wędlin i
tłuszczu, stosowanych przez rzeźników
w Łodzi, a nadto skonstatowano, iż mię-
so sprzedaje się w centrum miasta dro-
żej, niż na krańcach — naczelnik wy-
działu administracyjno-karnego komi-
sariatu rządu zwołał w dniu wczoraj-
szym konferencję ekspertów, celem zba-
dania przyczyn panującej obecnie w Ło-
dźi lichwy mięsnej i ustalenia godzi-
wych cen na mięso, wędliny i tłuszcze.

Na konferencji eksperci potwierdzili
iż ceny na te artykuły, pobierane w Ło-
dźi w okresie ostatnich dwóch tygodni,
kształtują się naogół tak, jak to wyka-
zały dochodzenia komisariatu rządu.

Dalej orzekli eksperci, iż ceny, usta-
lone przez cech rzeźników, są niewspół-
miernie wygórowane w stosunku do kos-
ztów własnych oraz, że rzeźnicy zorga-
nizowani w stowarzyszeniu „Zjednoczo-
ne Siły” nie stosują się do cen ustalo-
nych przez cech i sprzedają swe wyro-
by znacznie taniej, co zresztą zauważyć
można również i u niektórych rzeźni-
ków, należących do cechu.

Komisariat rządu, zebrawszy ten ma-
teriał, przesłał go magistratowi z wnio-
skiem o natychmiastowe powołanie komi-
sji do badania cen i ustalenie cennika.

Niezależnie od tego, komisariat rzą-
du wdrożył energiczne dochodzenie
przeciwko tym rzeźnikom, którzy mięso
wieprzowe, wędliny i tłuszcze sprzeda-
wa: będą po cenach lichwiarskich.

Jakie były ceny
na wczorajszym targu
żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódz-
kich ceny kształtowały się następująco:
masło 5 do 6.20, jajko 2.80 do 3.30, śmie-
tana 1.80 do 2.15, ser 1.40 do 1.60, mleko
35 do 40 gr. b.

Mocne słowa p. ministra
wzbudziły wielkie doń zaufanie łódzkie delegacji
pracowniczej.
Zarządy instytucji użyteczności publicznej wez-
wane zostaną do Warszawy.

Wczoraj rano powróciła do Łodzi de-
legacja pracowników instytucji użytecz-
ności publicznej z p. Kowalskim na cze-
le. Delegacja ta udała się do min. pra-
cy, gdzie przyjął ją w zastępstwie nie-
obecnego min. Jurkiewicza dyrektor de-
partamentu prezydjalnego p. Tadeusz
Szubartowicz.

Na konferencji tej przedstawiciele
pracowników poruszyli w pierwszym
rzędzie sprawy tramwajów i funduszu
bezrobocia.

W odpowiedzi na przedłożenia dele-

gatów dyr. Szubartowicz oświadczył,
że zajmie się energicznie tą sprawą i
w porozumieniu z min. spr. wewn. zapro-
si do Warszawy na wspólną konferencję
przedstawicieli dyrekcji tramwajów w
celu merytorycznego rozpatrzenia zatar-
gu.

Co się tyczy pracowników funduszu
to otrzymają oni specjalne dodatki dro-
żyzniane, a jednocześnie w szybkim
tempie czynione są przygotowania do
wydania statutu dla pracowników i za-
łatwienia sprawy kasy przezorności.

O godz. 1-ej delegatów z posłem Zie-
mieckim na czele przyjął min. spr. wewn.
Składkowski.

Wykazał on nadzwyczajną przychyl-
ność i zrozumienie całokształtu zrefero-
wanych mu przez posła Ziemieckiego
postulatów, podkreślając z naciskiem

— To, co podpisał p. wojewoda —
podpisałem to ja, a do czego się zobowią-
zał on — zobowiązałem się ja.

W sprawie przesunięć grup uposa-
żeniowych niższych funkcjonariuszy
miejskich oświadczył minister, że sprawa
ta będzie załatwiona w najbliższym
czasie.

Przyznanie dodatku wielkomiejskie-
go uzależnione będzie od załatwienia pod-
wyżki urzędników państwowych i od za-
poznania się z budżetem Łodzi. Zrówna-
nie plac pracowników z urzędnikami
państwowymi dotyczyć będzie tylko ur-
zędników nowoprzyjmowanych przez
magistrat.

Wreszcie obiecał p. minister Skład-
kowski zwołać wspólną konferencję w
Warszawie, o ile zajdzie tego koniecz-
ność.

Zrozumienie znalazły też sprawy
gratyfikacji, którą według opinii mini-
stra winien załatwić magistrat w swym
zakresie.

Konferencja ta ujawniła wybitne za-
interesowanie się sprawami pracowni-
czymi Łodzi ze strony min. spr. wewn.
Składkowskiego. E.

Gdzie są pieniądze?

Magistrat potrącał pracownikom pół proc. z uposażeń
na Fundusz Bezrobocia.

Oczekujemy rzeczowego wyjaśnienia sprawy

Wyniki kontroli, przeprowadzonej w
magistracie przez urzędników funduszu
bezrobocia wywołały zrozumiałą sen-
sację i zaniepokojenie z uwagi na fakt
poszkodowania w tej sprawie min. pra-
cy. W celu uzyskania źródłowych infor-
macji o tych rewelacjach, które zakre-
ślić mają szeroki krąg — zwróciliśmy się
do referenta tej sprawy na wtorkowym
posiedzeniu zarządu obwodowego fun-
duszu bezrobocia p. Kowalskiego.

— W końcu zimy ub. roku na skutek
interwencji funduszu wojew. Darowski
zwołał specjalną konferencję
z udziałem przedstawicieli magistratu.
Na konferencji tej ustalono definitywnie,
iż magistrat winien ubezpieczyć robot-
ników swoich w funduszu bezrobocia,
co przedstawiciele magistratu, jako wy-
nikające z punktu umowy zbiorowej, za-
akceptowali.

Zuszedł wówczas charakterystyczny
incydent, gdy radca prawny magistratu,
adv. Tujakowski, stwierdził publicznie,
że umowa ta podpisana została przez dy-
rektora zarządu i miejskiego p. Załewskie-
go, który oświadczył, że

o tem nie wie.

Okrzyknął tem p. wojewoda Darowski
zarząd natychmiastowego wypełnienia
przez magistrat tych punktów umowy.

Pomimo tego magistrat robotników
swych w okresie największego natężenia
bezrobocia nie ubezpieczył. Obecnie
zaś okazuje się na podstawie przeprowa-

dzonej kontroli, że magistrat sum odno-
snych nie wpłacił, a co najcharaktery-
styczniejsze — że
ściągał na ten cel pół proc. z uposażeń,
a nawet tych sum w wysokości około
20 tys. zł. nie wpłacił.

Wyniki kontroli charakteryzują do-
sadnie metody działalności magistratu,
który jako instytucja wybitnie społecz-
na, podlegać musi krytyce i kontroli opi-
tji, a nie może być w żadnym razie tere-
nem

tego rodzaju operacji finansowych.

Należy wyrazić zdziwienie wobec sta-
nowiska magistratu, który uważa za
niesłuszne opublikowanie szczegółów
tej sprawy, której ogłoszenia wymagały
względnie dobra publicznego.

Gdyby nawet informacje te miały
swe źródło w samym funduszu bezrobo-
cia, co zresztą całkowicie nie odpowia-
da rzeczywistości — to nie należy się
dziwić, że przy obecnych naprzężonych
stosunkach pomiędzy pracownikami za-
rządu miejskiego, a magistratem, sprawa
ta mogła z łatwością uirzeć światło
dienne.

O ile chodzi o dalsze konsekwencje,
to przejawia się one w oddaniu proto-
kołów kontroli oraz ostatniego posiede-
nia zarządu funduszu bezrobocia do dy-
spozycji organizacji społecznych i pra-
sy, co spowoduje dalsze rewelacje z te-
go tytułu.

Łodzi grozi niebezpieczeństwo
unieruchomienia przemysłu z powodu braku węgla.

Związek przemysłu włókienniczego
w państwie polskim przestał min. komi-
unikacji nagłą depezę, przedstawia-
jąc poważne komplikacje, jakie grożą
przemysłowi włókiennicznemu z powodu
nieostatecznych ilości węgla, przesyła-
nych ostatnio do Łodzi.

Zapasy węgla w większych fabry-
kach włókienniczych zmniejszają się w
sposób wprost zastraszający i szybka
interwencja w celu opanowania tej po-
ważnej sytuacji przez czynniki miarodaj-

ne staje się niezbędną.

Ponieważ przemysł otrzymał infor-
macje, iż obecnie wytworzona sytuacja
ma w pewnym stopniu swe przyczyny
we wstrzymaniu transportów węgla w
kierunku na Łazy — w depezy swej
zwrócili oni uwagę na tę okoliczność,
prosząc o powiększenie ilości pociągów
na potrzeby przemysłu łódzkiego, który
w przeciwnym razie zmuszony będzie
do wydatnego ograniczenia swej pro-
dukcji.

IWAN MOZZUCHIN
i NATALJA KOWANKO
występują w filmie **Kurjer Carski**
a film ten wyświetlać będzie „REDUTA”

W błędnym kole
zatargów, streków
i podwyżek.

W dniu wczorajszym pod przewo-
dnictwem okręgowego inspektora pra-
cy p. Wojtkiewicza, odbyła się konferen-
cja w sprawie żądań pracowników pie-
karskich, którzy domagają się 30 proc.
podwyżki.

Po dłuższych debatach majstrowie
zgodzili się na 14 proc. podwyżki, wo-
bec czego zarobki wynosiłyby dla I-ej
kategorji 60 zł., dla II-ej — 52 i dla III-ej
— 42 złote.

Ponieważ na propozycję tę praco-
wnicy nie zgodzili się, inspektor pracy
zapropozował 17 proc. podwyżki i praco-
wnicy zgodzili się, lecz majstrowie od-
rzucili tę propozycję, tłumacząc się tem
że musieliby znacznie podwyższyć ce-
ny chleba.

Do porozumienia nie doszło i praco-
wnicy zwołują na niedzielę zebranie, na
którem ma być zdecydowany strejk.

W związku z ostatnią akcją podwyż-
kową w przemyśle włókienniczym zwią-
zek zawodowy pracowników handlo-
wych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościu-
szki 21, zwołuje na wtorek, dnia 19 paź-
dziernika r. b. o godz. 8 i pół wieczó-
rem, w lokalu własnym, zebranie sprawa-
zdawcze dla członków Związku.

Na zebraniu tem będzie jednocześnie
omawiana sprawa stworzenia silnej
sekcji pracowników branży włókienni-
czej przy związku.

Jak wiadomo, związek pończoszni-
ków wystąpił z żądaniem podwyższenia
płac o 15 proc.

W związku z tem odbyło się wczoraj
ważne zebranie pracowników, na
którem p. Danielewicz zreferował sprawa-
wę podwyżki i po dłuższej dyskusji po-
stanowiono ze względu na konjunkturę
od żądań nie odstąpić i rozpocząć strejk
W sprawie tej odbędzie się wspólna kon-
ferencja. (b)

zadanie tylko mydła **MUNKA!**
Telefon 44-76.



Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

„CZY POWINNIŚMY MILCZEĆ”

Potężny film erotyczno-seksualny z **Conradem Veidtem**

w roli człowieka zżartego przez zmysły

CONRAD VEIDT

stworzył w tym obrazie kreację, która przyćmiewa wszystkie jego dotychczasowe role nawet „BRACI SCHELLENBERG”.

SPÓŁKA AKCYJNA WYROBÓW
BAWEŁNIANYCH

I. K. Poznańskiego

w Łodzi

KAPITAŁ ZAKŁADOWY ZŁ. 25,000,000.

Fabryka posiada:

Cienka przedziałnia (150 000 wrzecion), przedziałnia wigonjowa (10,000 wrzecion), tkalnię mechaniczną (4,800 krosien), bielnię, farbarnię, drukarnię (12 maszyn drukarskich), wykończalnię. Zatrudnia 8,000 robotników.

Fabryka wyrabia:

- Przędzę odpadkową i wigonjową od nr. 2 do nr. 8, przedzę cienką od nr. 8 do nr. 40, oraz przedzę maco od nr. 50 do nr. 120 surową i merceryzowaną, zwyczajną i nitkowaną.
- Tkaniny białe: shirtingi, madapolamy, krośniaki, batysty, obrusy, ręczniki, prześcieradła i inne.
- Tkaniny farbowane i drukowane: popeliny, libarty, satyny, etaminy, zefiry, muśliny, oksfordy, materiały ubraniowe męskie, flanele, flaneloty, boksy jak również tkaniny drukowane o zupełnie trwałych kolorach na czarnem i granatowem tle (sposób opatentowany).
- Włókna do haftu „J. K. P.” białe i kolorowe.

Wystawia na Wystawie Gospodarsko-Hygienicznej w Łodzi.

Piekarnia Krakowska

R. TRENKLER

Specjalność: chleb deserowy.

Łódź,
Cegielniana 67.

Telef. 47-36

Fabryka Wódek i Likierów

Antoni Makówka

Łódź,
ul. Andrzeja 7.

Telef. 21-95
32-23

ANGIELSKA HERBATA
SIBUNION

Lekarz-dentysta
TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1a, Tel. 25-22

Najmilej widziany prezent
w dniu imienin

JADWIGI

bombonierka

„FRANBOLI”

Łódź, Grand-Hotel.

POKAZY GOTOWANIA

NA GAZIE

URZĄDZANE PRZEZ

GAZOWNIĘ MIEJSKĄ

PRZENIESIONE ZOSTAŁY NA

WYSTAWĘ

GOSPODARCZO-HYGIENICZNĄ

I ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ CODZIENNIE PRZEZ
— CAŁY CZAS TRWANIA WYSTAWY. —

KURJER CARSKI

z zawrotną szybkością pędzi w kierunku
Łodzi, aby wkrótce już błysnąć
na ekranie

„REDUTY”.

WYSTAWA GOSPODARSKO-HYGIENICZNA W ŁODZI,

Aleja Kościuszki 73, 75, 77. — — „Targ Rzemieślniczy”.

Sposoby badania zafałszowań produktów. Statystyki i wykresy. Narzędzia i aparaty do gospodarstwa domowego. Przemysł farmaceutyczny i higieniczny. Przemysł włókienniczy. Artykuły spożywcze i kulinarne.

Koncert orkiestry od 12 w poł. do 2 po poł. Restauracja--Kawiarnia--Radio--Kino.

Wejście tylko 1 złoty. Szeregowi, młodzież i dzieci 50 groszy.

Telefon Zarządu 52-68. Dla związków i zrzeszeń bilety ulgowe w grupach. Wystawa otwarta od 10 rano do 10 wiecz.

NAJDOSKONALSZE CICHE
AMER. MASZYNY DO PISANIA

L. C. SMITH & BROS.

Syracuse N. Y.

demonstruje Stefan Wojewódzki, tel. 18-34, Piotrkowska 74



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 dla młodzieży szkolnej po raz przedostatni — „Róża” — po cenach najniższych; wieczorem po raz ósmy po wystawieniu świetna komedia amerykańska — „Cały dzień bez kłamstwa”.

Jutro, w niedzielę — wyjątkowo o godzinie 3-ej po cenach popularnych po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym — „Róża”; wieczorem — „Cały dzień bez kłamstwa”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj premiera w teatrze popularnym operetki „Ach, te pensjonarki”.

INAUGURACJA LOTNEGO „TEATRU ROBOTNICZEGO“.

Z inicjatywy i siłami teatru miejskiego w Łodzi stworzony będzie lotny teatr robotniczy który począwszy od dnia 17 b. m. dawać będzie w różnych dzielnicach miasta raz lub dwa razy w tygodniu przedstawienia dla sfer robotniczych. Pierwsze takie przedstawienie w najbliższą niedzielę dane będzie w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295. Odegrana będzie znakomita komedia Stefana Żeromskiego — „Uciekła mi przepióreczka” — w wykonaniu najlepszych sił teatru miejskiego z J. Gzylewską, Horecką, Krasnowieckim i Woskowskim pod reżyserją Wł. Ryszkowskiego. Przedstawienie poprzedzi specjalne przemówienie p. Romba.

KONCERT ALEKSANDRA BOROWSKIEGO.

Jako 6 koncert z cyklu „Wielkich mistrzów” odbędzie się recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego, który należy dziś do najwybitniejszych pianistów społecznych. Aleksander Borowski to nie tylko wielki temperament muzyczny, jest w nim coś porywającego. Gdy się słucha jak artysta wykonywa Scarbo Ravela ma się wrażenie, że jakiś szpetny tytan mocuje się z żywiołem. Taniec ognia Manuela de Falla staje się u Borowskiego barwną tęczą, pełną oślepiających i olśniewających błyskawic Grafasna, czysta, stylowa, niezwykle błęka, oddająca każdy nastrój i odcień, daje słuchaczowi niezwykle zadowolenie.

Koncert Borowskiego odbędzie się w Filharmonii w poniedziałek dnia 25 października o godz. 8.30 wieczorem. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

„CZARNA KAWA“ TOW. OPEROW.

Dzisiaj, t. j. w sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 9 wiecz. organizuje tow. oper. w sali Grand-Cafe imponujący wieczór towarzyski pod powyższą nazwą. Rozpocznie go program wokalny, po którym nastąpi dancing, gros zaś wieczoru wypełni kabaret art., odtworzony przez artystów teatru. Obok pań: Dębickiej, Jakublińskiej i Tatarkiewiczowej ukażą się w nowym interesującym repertuarze pp.: Tatarkiewicz, Znicz, Bielcz, Mroziński, Krzemieński, Wilczkowski i Jarocki. Akompaniują pp. Ryder i Białostocki.

Wystawa gospodarsko-higieniczna.

Wystawa gospodarczo - higieniczna z dnia na dzień bywa liczniej odwiedzana. I nie dziw bowiem wśród barwnych i licznych eksponatów wiele jest naprawdę godnych widzenia oraz zastosowania.

Przy samym wejściu na wystawę rzuca się w oczy gustowny kiosk pełen najprzeróżniejszych butelek i buteleczek. Jest to stoisko fabryki wódek i likierów Antoniego Makówki.

Wyroby tej fabryki cieszą się dużym powodzeniem, bowiem zadawalniają na wet najwybredniejszych smakoszy, czego dowodem jest wysokie odznaczenie jakie p. Antoni Makówka otrzymał na wystawie w Marsylii gdzie wyroby jego były wystawiane.

Ale że to wódeczki, koniaczki i likiery nie pija się nigdy „na mokro” więc też w pobliskim „porcie” zarzucił kotwicę wielki okręt p. R. Trenklera właściciela piekarni krakowskiej przy ul. Cegielnianej 67.

Ładunek okrętu składa się wyłącznie z chlebów deserowych, nadzwyczaj smacznych, o czym zresztą każdy zwiędzający może się przekonać, gdyż próbki rozdawane są darmo. Wieczorem p. Trenkler raczy swych gości świetnymi „raczkami”.

Chlebowi deserowemu z piekarni krakowskiej wróżyć można duży popyt, bowiem tak smaczny kasek z pewnością znajdzie się na każdym stole.

Naprzeciw okrętu p. Trenklera widzi

CASINO

Dziś i dni następnych!!!

— Największa tragiczka świata —

Glorja Swanson

jako najulubieńsza i najpiękniejsza pracznka władcy Europy Napoleona I

MADAME Sans Gêne

Księżna Gdańska.

Jest to jedna z najpotężniejszych kreacji genialnej tragiczki, która użyła skądś najwyższe uznanie Francji przez nagrodzenie G. Swanson Wielkim Krzyżem Legii Honorowej.

Epoka Napoleona I. Przepych i kulisy dworu cesarskiego Intrzygi i miłości. — Krwawe fale rewolucji i wojen. — Zmierzch tyrantji.

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEN O GODZ. 3-ej

Ministerstwo uchyliło uchwałę rady miejskiej.

Jak wiadomo, w grudniu roku ubiegłego, rada miejska uchwaliła pobierać dodatek do biletów tramwajowych w wysokości 2 groszy na rzecz bezrobotnych.

Uchwałę powyższą ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło z terminem do dnia 1 lipca r.b.

Przed upływem tego terminu, bo w czerwcu, rada miejska, przyjęła pono-

wnie uchwałę o pobieraniu tego podatku do 22 września r.b.

Obecnie jednak ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu uchyliło uchwałę rady miejskiej i podatek ten od 1 lipca nie mógł być pobierany.

Ministerstwo decyzją swą motywuje możliwością wzrostu ceny biletu tramwajowego, co jest sprzeczne z polityką gospodarczą rządu. b.

Unicum wystawia na Wystawie Gospodarsko-Higienicznej w Łodzi (nowa hala Nagiotki) ODCISKI oraz zgrubiałą stwardniałą skórę usuwa pod gwarancją na całym świecie znany środek „UNICUM“.

„Unicum“ to jedyny środek w swoim rodzaju. „Unicum“ to szczyt wynalazków tej branży ostatniej doby. „Unicum“ to westchnienie milionów cierpiących na odciski. — „Unicum“ to koniec cierpienia. Środek „Unicum“ przeciw nagiotkom jest specjalnością fabryki od lat 20 i zdołał pozyskać sobie nie tylko całą Polskę, ale również rynki całej Europy pobijając wszystkie inne mniej wartościowe środki. Ponieważ wszyscy cierpiący zostali dotychczas innymi podobnymi środkami zawiedzeni, przeto udzielam za radykalną skuteczność „UNICUM“ 500 zł. gwarancji. Od czasu założenia fabrykacji został „Unicum“ za skuteczność swą na wystawach 16 srebrnymi i złotymi medalami premjowany w okresie przedwojennym. Żądać w aptekach i drogeriach tylko pod nazwą „Unicum“ gdzie na żądanie niema — wysyłam. Cena zł. 1,50 za szt. „Unicum“ również nieszkodliwy krem przeciw poceniu rąk, nóg i pach.

Chemiczne Laboratorium Bronisław Jurkiewicz, — Poznań
Górna Wilda № 28. Telefon № 39-90.

Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę an. 16 października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Pogawędka p. t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe”, wygłosił prof. Adam Kryński.
17.30 — Jazz-band.
19.00 — Odczyt p. t. „Wyrób stali i żelaza w starożytności i dzisiaj”, wygłosił inż. Eug. Porebski.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Nad program „Rozmaitości”.
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, hala 1750 m. 12.45, 20.30 — Koncerty.
RZYM, hala 425 m. 21.25 — koncert wokalnemuzyczny.
MEDJOLAN, hala 320 m. 21.12 — „Elksir miłości”, operetka Donizetti’ego.
WIENIEN, hala 531 m. 19.30 — Koncert orkiestry smyczkowej.
PRAGA, hala 594 m. 20.00 — Wieczór muzyki operowej.
FRANKFURT, hala 470 m. 20.15 — „Hrabina Marica”, operetka Kalmana.

Kampanja aprowizacyjna Rezerwy zbożowe na zimę.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał zawiadomienie, że komitet ekonomiczny ministrów na swem ostatnim posiedzeniu przyznał sumę 400 tysięcy zł., na zakup zboża, mającego stanowić rezerwy w posiadaniu władz państwowych na obszar województwa łódzkiego.

W sprawie tej w najbliższych dniach przybędzie do Łodzi delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, który odbędzie konferencje z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego magistratu i związku spółdzielni, celem zajęcia się zrealizowaniem tych zamierzeń rządu, zdających o utrzymaniu cen zboża na jednym poziomie i niedopuszczenia do zwyżki.

Szkoła tańca

W. LIPiŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1)
Po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca rozpoczynają się nowe komplety.
Zapisy codziennie: EWANGIELICKA 17, m. 4



my potężna „paczkę” tłuszczu roślinnego „Cetagol”. Jest to stoisko akcyjnego towarzystwa „Artur Goldstadt”.

Tłuszcze jadalne „Cetagol” oraz masło roślinne „Sagol” wyrabiane przez wspomnianą firmę cieszą się w kraju dużym powodzeniem. Nic zresztą dziwnego: „Cetagol” zawiera 100 procent tłuszczu i jest dla wszystkich dostępny ze względu na swą taniość. To samo dotyczy masła „Sagol”.

Stoisko firmy Artur Goldstadt zbudowane jest naprawdę w stylu europejskim i śmiało mogłoby reprezentować firmę na największych zagranicznych wystawach.

Bardzo efektywnie wypadł kiosk Wytw. Kosm. „Juno”, której woda kolońska oraz wszelkie inne wyroby kosmetyczne niczem nie ustępują tego rodzaju wyrobom wytwórni zagranicznych.

Vis-avis głównego wejścia, oparte o tylną ścianę hali wystawowej mieści się stoisko wytwórni techno - chemicznej Ch. Kremer, wystawiającej swe wyroby, które śmiało nazwać można „dobrodziejstwem ludzkości”.

Firma Kremer wytwarza preparaty jak „Kaps” najpewniejszy tępicieleczurow i myszy; „Parasitos” niezawodny środek do wytępienia pluskiew; „Izolmol” środek przeciwko molom oraz „Mortim” służący radykalnie do wytępienia wszelkiego robactwa.

W rogu starej hali tuż przy przejściu do hali nowej widzimy eksponaty znanej fabryki wyrobów perfumeryjnych i mydeł Hugo Güttel.

Gustownie urządzone stoisko zdaleka przesyła zwiędzającym miłe zapachy wód kolońskiej i kwiatowej. Prym wiodą tutaj wody z zapachem fiołków, bzu, l’origan i gaelques — fleurs.

Doskonała i ciesząca się olbrzymim popytem jest potrójna woda kolońska z czarną etykietą, która z równym powodzeniem służy jako środek orzeźwiający jak i dezynfekcyjny, zwłaszcza dla panów po goleniu.

Kiedy już o tem mowa, to trzeba wspomnieć o bardzo dobrym mydle do golienia „Pixin”, również tej samej nazwy jest preparat do mycia głowy, radykalnie usuwający łupież.

Wogóle dział mydeł firmy Hugo Güttel jest nadzwyczaj bogaty. Z olbrzymiej czeredy mydeł i mydełek wyróżnia się Lavender Soap. Za mydło to jak i za „Pixin” firma Hugo Güttel otrzymała najwyższe odznaczenie (Grand Prix) na wystawie w Rzymie. Świetny jest również eliksir do zębów pod nazwą „Orodont”.

Przechodząc do nowej hali na wstępie spotykamy stoisko firmy „Star”. Tutaj na uwagę zasługują szwajcarskie gramofony bez tubowe oraz maszyna do wyłaczania szyldzików „Prämafiz”. Tego rodzaju szyldziki mają już zdawną szerokie zastosowanie w zachodniej Europie, są miłe dla oka i tanie. Firma „Star” posiada również bogaty dział radioaparatur.

Bardzo efektywnie przedstawiają się stoiska gazowni miejskiej i akc. tow. I. K. Poznański.

Firma „Ferro - Electricum” prezen-

tuje gościom wystawy najnowsze elektryczne odkurzacze „Rotarex”, elektryczne maszyny do froterowania podłóg, żelazka, czajniki i garnki elektryczne. Bardzo ciekawy i praktyczny jest ruchomy kinkiet do oświetlenia intensywnego.

W końcu hali, po prawej stronie głównego przejścia wystawia swe preparaty znany chemik p. Bronisław Jurkiewicz właściciel firmy „Unicum”. Preparaty wyrabiane przez tą firmę jak „Unicum” niezawodny środek przeciw nagiotkom nawet najbardziej przetrzonym, środek przeciwko poceniu rąk i nóg przedstawiają dużą wartość leczniczą to też preparaty tej fabryki cieszą się ogólnym uznaniem i szerokim zastosowaniem. P. Jurkiewiczowi w ciągu krótkiego czasu trwania wystawy składano już podziękowania za skuteczność jego preparatów. Firma „Unicum” jest nagrodzona na 16 medalami, które udekorowana jest stoisko. Firma ręczy sumą 500 złotych za skuteczność swoich preparatów.

W pobliżu stoiska „Unicum” mieści się stoisko firmy „Skład żelaza i artykułów technicznych D. Sz. Białek, Piotrkowska 182. Tutaj możemy się przyrzyć najnowszym wynalazkom z dziedziny techniki żelaznej. Firma ta istniejąca od 50 lat znana jest w szerokich kręgach kupieckich. Posiada w szerokim zakresie artykuły techniczne nadające się do wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych. Bogaty jest również dział narzędziowy, metalowy oraz galanterijny.

Całość wystawy czyni bardzo dodatnie wrażenie.

Kto winien?

Urzędy skarbowe czy szacunkowe komisje...

Przed kilku dniami odbyło się zebra nie zarządu stow. drobnych kupców i przemysłowców (ul. Andrzeja nr. 34), na które były zaproszone spokrewnione organizacje celem omówienia stanu w jakim się znalazło drobne kupiectwo w powodu nadmiernego podatku dochodowego.

Zagał psiedzenie p. prezes Lesiński, który wyjaśnił przyczynę zwołania wspólnej konferencji, gdyż drobne kupiectwo jest pokrzywdzone i stoi nad brzegiem przepaści.

P. Kwieciński wyraził opinię że przy czyną rujnujących podatków są komisje szacunkowe, a nie urzędy skarbowe jak dotychczas kupcy myśleli. Rzeczoznawcy i członkowie komisji nie mając zazwyczaj najmniejszego pojęcia, w jaki sposób szacować drobne kupiectwo.

W rezultacie postanowiono, interwenjować u władz wyższych w Łodzi, a gdyby nie doszło do porozumienia, wówczas u władz centralnych w Warszawie.

Podniesienie kontyngentu przywozowego

Na mocy decyzji ministerstwa przemysłu i handlu ustalony został dodatkowy kontyngent na ryby (wszelkie) z Estonii, oraz na kakao w proszku z Holandii. Kontyngenty te rozdzielone być mają w roku bieżącym, przyczem zezwolenia będą wydawane z ważnością do 31 grudnia 1926 r. Poza to podaje się do wiadomości, że decyzją ministra przemysłu i handlu ustalono następujące zasady wydawania pozwoleń na przywóz szelaku z Austrii i Czechosłowacji:

- 1) pozwolenia będą wydawane jedynie przedsiębiorstwom przemysłowym;
- 2) do podania należy dołączyć zaświadczenie miejscowej władzy przemysłowej, że żądana ilość jest potrzebna fabryce na dany okres czasu;
- 3) maksymalna jednorazowa ilość nie powinna przekraczać 500 kg.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że opłatę manipulacyjną wymierzaną przez ministerstwo przemysłu i handlu należy wnosić od razu za całą ilość towaru objęta przyznaniem pozwoleniem. W razie zaś częściowego wnieścia opłaty, udzielonem będzie pozwolenie tylko na odpowiadającą ilość towaru z jednoczesnym anulowaniem pozostałej części przydziału.

Księga adresowa Polski.

Z zadowoleniem witamy ukazanie się długo oczekiwanej pierwszej wielkiej „Księgi adresowej Polski wraz z wol. miastem Gdańskiem”. Potężne to dzieło ukazało się nakładem towarzystwa reklamy międzynarodowej gener. repr. Rudolf Mosse w Warszawie i obejmuje prócz bogatego działu ekonomiczno-gospodarczego, map, skorowidzów etc. szczegółowe adresy wolnych zawodów, handlu, przemysłu, rzemiosł oraz rolnictwa. Objętość księgi 2562 stron.

Dział ekonomiczno-gospodarczy obejmuje nader cenne dane o administracji oraz ustroju państwa, o stanie naszego przemysłu, handlu i finansów, jak również o położeniu gospodarczym — innymi słowy wszystko, co zainteresować może i winno nasz przemysł i handel, zarówno jak i świat kupiecki zagraniczny. Dział adresowy zawiera opis około 40.000 miejscowości (liczba mieszkańców, stacja kolejowa i jej odległość, poczta, telegraf, telefon, władze administracyjne i samorządowe etc.), pozatem dokładne adresy właścicieli ziemskich wraz z podaniem obszaru majątku, oraz adresy wyzwoleńców zawodów, firm handlowych i przemysłowych, jak również i rzemieślników.

Wszystkie adresy czerpane były ze źródeł urzędowych i sprawdzane najdokładniej, aż do chwili ukazania się księgi. Ze względu na wielkie zainteresowanie się zagranicy całą księgą zredagowaną została w językach polskim i francuskim, poszczególne skorowidze zaś ponadto w 6-tych językach obcych.

Całość księgi przedstawia się imponująco i jak sądzić z opinii, nadesłanych do wydawnictwa przez najwybitniejsze jednostki ze sfer rządowych i gospodarczych, księga ta będzie bardzo ważnym czynnikiem dla rozwoju życia gospodarczego naszego kraju.

Katastrofalny spadek bawełny

musi odbić się na cenach przędzy i gotowych towarów

Słuszne są starania, aby spadek cen odbywał się powoli.

Przed kilku dniami pisaliśmy o konieczności unormowania na łódzkim rynku cen przędzy w związku ze spadkiem cen bawełny. Obecnie w sprawie tej ze strony przemysłu przedalniczego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia.

— Nie ulega wątpliwości, że zniżka cen bawełny w najbliższym czasie odbije się wydatnie na cenach przędzy bawełnianej. Obecnie jednak zniżka cen przędzy nie może być skuteczniona odpowiednio do notowań giełdowych bawełny, gdyż wszystkie przedalnie posiadają jeszcze stare zapasy bawełny nabywane po cenach znacznie wyższych, niż obecne. Taki stan rzeczy wywołany został nie chęcią spekulacji ze strony przemysłowców, a zwykłą koniecznością posiadania na składzie zapasów bawełny, niezbędnych dla utrzymania w ruchu przedalni w ciągu pewnego okresu czasu. Do zachowania rezerwy w robieniu zakupów nie było powodów, gdyż sprawozdania amerykańskie urodzaj bawełny w roku bieżącym określały na 13.000.000 bel, co nie zapowiadało nadmiernej podaży i w związku z tem baissy na bawełnę. Dopiero w ostatnich tygodniach okazało się, że obliczenia te tendencyjnie były niecisłe i że tegoroczny zbiór bawełny wynosi 16.000.000 bel, co spowodowało gwałtowny spadek cen na giełdach światowych.

Dodać tu należy, że przy nabywaniu bawełny ceny nigdy nie są fiksovane na jeden termin, a na różne terminy, aby w ten sposób zmniejszyć ryzyko przy wahanich cen.

Do zachowania tej ostrożności skłaniała okoliczność, że w zasadzie nie było stałej tendencji zniżkowej dla baweł-

ny i giełda wykazywała znaczne wahania. W tych warunkach trudno było zorientować się co do momentu, w którym należy zawrzeć transakcje. Były chwile, że po dość długiej stałej baissie, rozpoczęła się nieznaczna haussa i sądzić było można, że pośpiech w zakupach jest wskazany i właśnie w tym momencie większość przedalników zakupiła znaczniejsze partje bawełny. Okazało się jednak, że obliczenia te były mylne, gdyż po krótkim okresie nieznacznej haussy nastąpiła dalsza gwałtowna baissa.

Podając powyżej in extenso nadesłaną nam opinię, stwierdzamy, iż pokrywa ją się one całkowicie z poglądami pewnego przedstawiciela łódzkiego przemysłu, który w wywiadzie, udzielonym „Re publice” jeszcze 30 września wyraźnie zaakcentował, iż przemysł uważa hausse bawełny za zjawisko przejściowe - spekulacyjne.

Stanowisko to wyraźnie było przez nas zwalczane, gdyż od samego początku baissy wychodziliśmy z założenia, iż jest ona dla łódzkiego rynku potężnym wypadkiem, który bezpośrednio przyczyni się do radykalnych zmian konjunktury. Dlatego też zamieszczając dla wszechstronnego oświetlenia sprawy opinie przemysłu, zaopatrywaliśmy je sceptycznymi uwagami.

Powyżej zamieszczone pismo przemysłu przedalniczego całkowicie potwierdza słuszność zajętego przez nas stanowiska, które gdyby znalazło w swoim czasie odpowiednie zrozumienie w tych sferach, przewidywane dziś kolosalne straty byłyby znacznie mniejsze.

J. C.

Konsumcja bawełny

na świecie w ciągu pół roku wyniosła przeszło 24 miliony bel.

Warszawa, 12 października.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Konsumcja światowa bawełny w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 1926 r. wyniosła 24.681.000 bel, wobec 23.294.000 bel podczas tego samego okresu 1925 r. Konsumcja powyższa rozkłada się na: bawełnę amerykańską 13.730.000 bel (wobec 13.256.000), bawełnę indyjską 5.372.000 (5.521.000), bawełnę egipską 921.000 (970.000) innych gatunków 4.458.000 bel (3.547.000). Wzrost konsumpcji wykazują zwłaszcza gatunki bawełny różnej, wskutek wysiłków nowych krajów produkcyjnych (Rosja, Persja i t. d.) w celu wzmoczenia swej produkcji. Spożycie europejskie bawełny wyniosło 10.232.000 bel zamiast 9.756.000 poprzednio. Głównymi rynkami konsumpcyjnymi są: Wielka Brytania — 3.022.000 bel, Rosja 1.752.000, Francja 1.179.000, Niemcy 1.148.000, Włochy 1.037.000. Azja spożyła 6.635.000 bel (6.238.000), z czego 2.816.000 wypadła na Japonię, 2.064.000 na Indje, i 1.755.000 dla Chin. Amerykańska konsumpcja bawełny wyniosła 7.610.000 bel, wobec 7.000.000 poprzednio. Z tego: Stany Zjednoczone 6.395.000 bel (6.127.000), Brazylja 782.000 bel (633.000), Meksyk 222.000 (193.000), Kanada 211.000 bel (148.000) Poza to inne kraje skonsumowały

204.000 bel, wobec 173.000 poprzednio. Zapasy w dniu 31 lipca wynosiły: Europa 1.370.000 bel (1.572.000), Azja 1.821.000 bel (1.652.000), Ameryka 1.259.000 (1.021.000), inne kraje 48.000 bel (22.000), czyli ogółem 4.498.000 wobec 4.267.000 bel.

Starania amerykańskie

o podniesienie ceny bawełny.

New York, 15 października

Hoover podjął akcję wśród przedalników bawełnianych w kierunku skłonięcia ich do większych zakupów surowca; swój apel motywuje Hoover tem, iż przedalnie mają wyjątkowo do brą okazję do taniego zapełnienia swych zapasów surowcowych, co jednocześnie spowodowałoby pewną wyższkę bawełny.

Ceny bawełny.

Notowania bremeńskiego związku handlu terminowego bawełną. Bawełna amerykańska basis middling, nie niżej niż low middling, cena za 1 lb. w centach U. S. A. netto kasa: październik 14,00 — 14,20; grudzień 14,29 — 14,35; styczeń 14,43 — 14,47; marzec 15,35; maj 15,70 — 15,60.

Deficyt St. Zjednoczonych.

Import przewyższył eksport.

Nowy Jork, 15 października.

Po raz pierwszy od wielu lat handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych wykazuje za pierwsze osiem miesięcy deficyt. Eksport osiągnął 2.961 milionów dolarów i import 2.977 milionów dol. czyli

nadwyżka importu wynosi 16 mil. Przy puszczałnie jednak do końca roku deficyt ten zniknie, na skutek eksportu surowców jak bawełny oraz zboża. Niemniej bilans handlu zagranicznego nie będzie tak korzystnym jak lat ubiegłych.

Patenty handlowe.

Doniosła inicjatywa stow. Kupców.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystosowało do ministerstwa skarbu memoriał, domagający się racjonalnych zmian przy kwalifikacji przedsiębiorstw handlowych w stosunku do obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych.

Sprawa ta w związku ze zbliżaniem się końca roku jest najaktualniejszą za gadaniem podatkowym.

Dyskonto.

Rynek pieniężny w Łodzi w bieżącym tygodniu nie wykazał żadnych istotnych zmian, mimo wahań kursowych, jakie zarysowały się na rynku walutowym. Brak dostatecznej ilości „dobrych” weksli w obiegu jest w dalszym ciągu charakterystyczną cechą rynku. Stopa dyskonta prywatnego nie przekracza 2 i pół przy materiale pierw szorzędym i 3 i pół procent w stosunku miesięcznym przy materiale średnim. Podaż gotówki dostateczna. Rozmiar transakcji mniejszy, aniżeli w poprzednich okresach, wskutek osłabienia tętna w handlu wlokienniczym. Platności zobowiązań normalne.

Rynek wełniany.

Pan S. Hoffman, przedstawiciel firmy „Andrae, Müller Co.” w Berlinie podaje nam następujące informacje o stanie rynku wełny w Buenos Aires. W ciągu miesiąca należy się liczyć z większą podażą strzyżonej wełny. Tegoroczna wełna pod wszystkimi względami prześciga stare zapasy.

Wobec wyczerpania zeszłorocznych zapasów rozmiar transakcji rynkowych jest nadwyrzeczony. Charakterystyczną cechą rynku jest żywe zainteresowanie się luzem gatunkami, które mi zaspakają się bieżące potrzeby.

Głównymi odbiorcami zarówno z Buenos Aires, jak i na innych podstawowych rynkach są francuzi i Niemcy. Anglicy trzymają się na razie w rezerwie. Ze strony Stanów Zjednoczonych dotychczas nie wpłynęły poważniejsze zlecenia, jednak łatwo przewidzieć, iż Ameryka północna wkrótce uczestniczyć będzie w targach, gdyż posiadane przez nią zapasy są niskie.

Na podstawie tychże danych stan rynku wełnianego w Santa Cruz przedstawia się następująco: IZma ubiegła była niezwykle ostra. Pod czas zaś jesieni posucha spowodowała brak trawy i wody, co wywarło ujemny wpływ w hodowlę owiec. Ostra zima i sucha jesień przyczyniły się do wielkiej śmiertelności stad. Pozostałe przy życiu zwierzęta wydają wełnę w złym gatunku.

Na terytorjum Chubut również warunki atmosferyczne dały się ostry we znaki. Mimo to stada ocalały i przypuszczalnie zbory wełny wypadną pomyślniej, niż w zeszłym roku.

Eksport do Grecji.

Otrzymałmy z Izby handlowej gracko-polskiej w Atenach spis poważnych greckich firm, które interesują się otrzymaniem polskich przedstawicielstw fabryk poważnych na wyroby tekstylne na które w Grecji jest większy zbyt.

1) Aslanides Brothers, Zervos Building and Floor Le Piree (Grecja). Interesuje się otrzymaniem przedstawicielstw fabryk tekstylnych na następujące wyroby: materiału ubranlowe męskie i damskie wszelkiego rodzaju. Również przeda bawełniana i llnana dla fabrykacji flaneli, pończoch i rękawiczek.

2) Takis J. Calen Croglou, Le Piree rue Philonon 39. Interesuje się importem z Polski wyrobów bawełnianych wszelkiego rodzaju, oraz wełnianych na ubranla męskie. (Może podać na żądanie najlepsze referencje zarówno bankowe, jak i handlowe w Grecji i zagranicą).

3) Jacques B. Mizrahi et N. Politis Athenes rue Avramiotou 10, członek Izby grecko-polskiej w Atenach (jest on przedstawicielem firmy bielskiej na wyroby wełniane, obecnie poszukuje przedstawicielstwa innych wyrobów tekstylnych. Zawarł dla powyższej firmy bielskiej poważne transakcje w przeciągu krótkiego czasu.

Firmy zainteresowane w eksporcie do Grecji mogą skierowywać oferty wprost w języku francuskim, kopje przesłać pod adresem Chamber de Commerce Greco-Polonaise, rue Stadion 9, na ręce dyrektora Izby p. Słizińskiego, celem poparcia oferty.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym panowała mocniejsza tendencja, przyczem kurs utrzymywał się na poziomie 9,06 i pół w placeniu i 9,08 w ządaniu. Obroty małe, wobec braku dostatecznej ilości materiału.

Większość zapotrzebowania giełdy urzędowej Bank Polski pokrył w dewizach.

Łódzki oddział Banku polskiego kupuje dolary po 8,98.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 15 października 1926 r.

Za 100 złotych: Londyn 42,50, Zurych 58,00, Berlin 46,38 — 46,62, wypłata na Warszawę 46,305 — 46,555, Gdańsk 57,10 — 57,25, wypłata na Warszawę 56,95 — 57,10, Wiedeń czeki 78,45 — 78,95, banknoty 78,20 — 79,20, Praga 375 1/4

Rosyjskie długi przedwojenne.

8 listopada b. r. w Paryżu podjęte zostaną rokowania sowiecko-rosyjskie w sprawie długów przedwojennych rosyjskich, rządowych i prywatnych.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 9,— CZEKI.

Belgia 25,50 Londyn 43,78 Nowy York 9,— Paryż 26,05 Praga 26,72 Szwajcaria 174,35 Wiedeń 127,30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach: 71,50 — 72,50 Pożyczka dolarowa wartość obiegowa: 643,50 — 652,50 Pożyczka kolejowa 87,— — 88,— wartość obiegowa: 151,09 — 152,82 Pożyczka konwers. 5 proc. (nomin. 100-złotowa) wartość obiegowa w zł. 92,50. Pożyczka konwers. 5 proc. 45,25 — 45,50, wartość obiegowa w zł. 160,64 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 35,— — 36,—, złotowe 34,75 — 35,75 5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 32,25 — 31,25 5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 42,25 — 43,50 1 gram złota = 5,98,16.

AKCJE.

Bank Polski 75,25 — 77,— Bank Handlowy 3,30 Bank Zarobkowy 5,75 Kijewski 0,16 Spiess 2,75 Elektryczność 43,50 — 44 Siła i Światło 24,— Chodorów 107,— Czersk 0,35 Częstocice 1,22 Gosławice 40,50 Michałów 0,26 Cukier 2,60 — 2,70 Węgiel 67,50 — 71,— — 68,— Polsk. Przem. Naftowy 0,65 Nobel 2,35 Fitzner 2,25 — 2,35 Lilpop 16,25 — 17,50 — 17,— Modrzejów 3,35 — 3,— — 3,30 Norblin 1,20 Ostrowieckie 6,75 — 6,85 Parowozy 0,29 Rudzki 1,15 — 1,16 Starachowice 1,74 — 1,80 — 1,79 Ursus 1,55 Zieleniewski 12,50 — 12,75 Zawiercie 15,75 Żyrardów 11,75 Borkowski 1,30 — 1,35 Haberbusch 63,50 — 64,—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 15 października 100 marek Rzeszy 122,646 — 122,954 100 złotych 57,10 — 57,25, czek na Londyn 25,00, telegraficzna wypłata na Berlin 122,547 — 122,853, na Warszawę 56,93 — 57,10

Londyn, 15 października

Nowy Jork 4,85 3/8 — 4,84 7/8 Holandia 12,13 1/4 Francja 168,62 Belgja 173 Włochy 119,62 Niemcy 20,38 Szwajcaria 25,10 3/4 Hiszpanja 31,71 Portugalia 2,53 Danja 18,23 Szwecja 18,15 Helsingfors 192,75 Praga 163,81 Wiedeń 34,40 Warszawa 42,50

Paryż, 15 października

Londyn 168,60 Nowy Jork 34,72 Belgja 97,40 Włochy 140,35 Szwajcaria 670,50 Holandia 13,88 Szwecja 926 Rumunja 18,50

Istniejąca od r. 1892 firma

A. P. CZKWIANIANC

Tel. 38-64 Piotrkowska 69 Tel. 38-64 posiada stale na składzie wina francuskie, burgundzkie, włoskie, węgierskie, hiszpańskie, portugalskie i wina lecznicze. Portwein od 4 zł. Malaga od 4 zł. Francuskie wina białe i czerwone od 5 zł. Przy składzie — hurtowe piwnice win.

Przedzalnia wełny i wigonji poszukuje energicznego zarządzającego

z technicznym wykształceniem i dłużej praktyką w poważniejszych przedsiębiorstwach. Oferty z życiorysem i odpisaniami świadectw do adm. „Republiki” sub: Zarządzający X. Y. Z.

Swiatowej Firmy OMEGA

precyzyjne zegarki do nabycia w firmie A. KANTOR w Gmachu Grand-Hotelu

Poszukiwany PRAKTYKANT BIUROWY

obeznany z buchalterją. Pierwszeństwo mają wychowanci Szkoły Handlowej Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej na ul. Gdańskiej pod nr. 45. Oferty adresować do eks. „Republiki” dla M. P. Z.

Zamieniona

została teczka na przejeździe pociągłem Koleszki — Łódź w dniach 14—15 w nocy, która należy do p. Nowackiego. W teczce tej znajdują się książki i klucz. Uprasza się uprzejmie p. Nowackiego o zamianę jego teczki, znajdującej się u p. zawiadowcy kolei Łódź — Fabr.

Poszukuje się na wyjazd zagranicę doświadczonego

majstra

do szarpalni bawełnianej; wymagana jest znajomość języka niemieckiego. — Oferty sub. „Wubeg” do adm. „Republiki”.

DO SPRZEDANIA

2 Sermaszyny (Postrzyskalki) i jedna Birstmaszyna z parownicami. Dowiedzieć się można u właściciela Lasoty przy ul. Gdańskiej nr. 16.

Dr. W. Dylewski

Piotrkowska Nr 121 mieszk. 3 Chor. wewnątrzne i dzieci Przyjmuje od godz. 6—7 wiecz.

Z. GLIKSMAN BRYSZOWA

wznowiła lekcje jęz. francuskiego przyjmuje 6. Sierpnia 13, godz. 8—5

POSZUKUJĘ pokoju

umeblowanego lub nieumeblowanego, nadającego się na garsonierę. — z oddzielnym wejściem w czystym domu w okolicach od ulicy Anny do Placu Reymonta. Cena obok. Oferty sub. „A. B.” 18

Pokój słoneczny

umeblowany z całym dziennym utrzymaniem lub bez. Wyjątkowo solidnemu panu, wiadomości w składzie jedwabiu Piotrkowska 10

Pokój umeblowany lub bez mebli duży, widny, słoneczny z elektrycznością do wynajęcia dla 1 lub 2-ch panów Wólczńska 222, m. 35. Oficyjna poprzeczna III p. Codziennie do 10-ej rano i 5—7 nd. 18

Chorzy na cukrzyce

Wszelkie produkty do nabycia u Ławita Narutowicza Nr 1

Pończochy skarpetki

w wielkim wyborze najtańszej defalicy nie można kupić Zawadzka 9, m 13.

FUTRA

po powrocie z zagranicy skład mój zaopatrzony został we wszelkiego rodzaju futra jak również gotowe palta najnowszych paryskich modeli i poleca Józef Tyger PIOTRKOWSKA Nr. 29, TEL. Nr. 13-22. Cen yprzystępne. — Dogodne warunki.

!!! JĘZYKI OBCE !!!

Polski Łacina dla dorosłych i młodzieży szkolnej Opłata miesięczna zł. 10. Instytut Języków Nowożytnych i Łaciny A. Kreczmerowej i A. Liebichówny Wólczńska 123 Zapisy codziennie od 5—7

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ D-ra Marji Lewinsonowej Cegielniana 6, m 3, front 1-sze piętro. Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczyć codziennie od 11—12 rano. Kurs trzymiesięczny.

Pianino

kupię za gotówkę. Oferty z ceną do Biura ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska nr. 81, sub „Zaraz”.

Panowie! Dbajcie o swoje zdrowie! Przed zakupem przetrwajcie 2 najpewniejsze i najlepsze wzory wraz z zajmującym cennikiem za 1 zł. w znaczkach pocztowych. Tuzin zł. 4—6—8 i 12 — zupełna gwarancja za każdą sztukę, wysyłka dyskretna za pobraniem. Periumerja Fedra, Lwów, Sykstuska 7 E (dom własny).

LOKALU fabrycznego

niebardzo duże-go poszukuje. Oferty sub. „B” składać proszę w administr. „Il. Republiki”.

Pomocnik

magazyniera poszukiwany do większego przedsiębiorstwa. Oferty sub. „Pomocnik” składać do admin. „Il. Republiki”.

Duży lokal

o 10—15 oknach na parterze lub 1-ym piętrze, może być w podwórzu (możliwy budynek fabryczny) poszukiwany. Oferty sub. „N. N. N.” do biura ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50,

Nowootworzony Sklep Astrachański filja PIOTRKOWSKA 119. filja

Poleca własnego wyrobu: Konserwy, Sledzie, Zakąski, Piwo, Delikatesy.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Kliencie, iż otworzyłem przy ulicy GŁÓWNEJ Nr. 16, na własną rękę Zakład Krawiecki i przyjmuję wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, z własnego i powierzonych materiału, podług najnowszych jasnow. Polscając się łaskawej pamięci, pozostaję Z poważaniem G. Reiser (BYLI KROJCZY FIRMY GI R; SZULC)

Dywany perskie

Okazyjnie kilka sztuk do sprzedaży. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 2161.

SANODONT LIBERTI najwykwintniejsza wybitnie antyseptyczna. pasta do zębów Żądać wszędzie.

Krzesa dębowe stoły, kozetki, szafy, otomany, materace oraz wszelkie meble polecane na dogodnych warunkach Zakład meblowo-tapicerski M. BIMKE, Wschodnia 47 tel. 36-75

KOMUNIKAT Ponieważ w prasie ukazało się ogłoszenie, że mój ZAKŁAD TAP CERSKI (dawniej Nawrot 8) obecnie Karola 1 (róg Piotrkowskiej) nie został przeniesiony — niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moją Klientelę, że z sprzedażą mebli „Gabała Nawrot 8” nie mam nic wspólnego i że Zakład mój znany wśród licznej i oddającej mi swojemu zaufaniem Klienteli znajduje się obecnie tylko przy ul. KAROLA Nr 1. Zakład Tapicerski Stanisław Gabała, Karola 1

Właścicielka pracowni gorsetów „Maison Caprice” z Warszawy, Niecała 10. przyjeżdża do Łodzi Piotrkowska 117, m. 2, tel. 30—03.

DR. MED. J. STEINBERG POWRÓCIŁ Chor. dzieci i wewnętrzne Zawadzka 21, tel. 37-17

KAŻDY

Powinien zobaczyć
Najnowszą zdobycz
Amerykańskiej techniki!
Najciszej piszącą maszynę

Remington-Noiseless

Pisze zupełnie bez szmeru!
Daje największą ilość kopji!
Lekkie uderzenie!

Tow. Przem.-Handl. **BLOCK-BRUN** Sp. Akc. Oddział w Łodzi
Piotrkowska 175, telefon 1-04.

FABRYCZNY SKŁAD PATEFONÓW, PARLOFONÓW I PŁYT

„PARLODANCE“

(WŁ. PLESSNER)

Piotrkowska 51, w podwórzu

poleca parlophony i patefony szwajcarskie po cenach konkurencyjnych
Wielki wybór płyt na składzie, — — Warsztat reparacyjny na miejscu.
od zł. 140.—

Wyższe Gimnazjum Humanistyczne
„KULTURA“

w Łodzi

ul. Piotrkowska 85.

ul. Piotrkowska 85.

Założone w roku bieżącym. Ma na celu umożliwienie zdobycia wiedzy przez młodzież z najszerszych warstw społecznych.

Opłata miesięczna. W klasach IV, V i VI 25 złotych miesięcznie.
— Zajęcia rozpoczęły się 1-go października r. b. —

WĘDLINIARNIA

Robert Langkoff
Łódź

Centrala:
Karola 12
Telefon 37-77.

Filja:
Piotrkowska 43
Telefon 43-62.

! Ważne dla cierpiących na cukrzycę !

Dietetyczne pokarmy z glutenu generalnego Towarzystwa „SANA“ Gailac-Tarn (Francja) zalecane są przez Pp. Lekarzy:

CHLEBKI. SUCHARKI. MAKA. MAKARONY.
— KASZKI. HERBATNIKI. CZEKOLADA. —

Wyroby T-wa „SANA“ fabrykowane są pod ścisłą kontrolą lekarską.

Oddział na Łódź: **G. ŁAWIT, ul. NARUTOWICZA No 1 (dawniej Dzielna).**

Przedstawiciel na Polskę: — **U. BLAJMAN, WARSZAWA, ul. GĘSIA No 15. Tel. 295-57.**

WYSTAWA GOSPODARSKO-HYGIENICZNA W ŁODZI
Własny klosk No Ł. 48-9.

„S-T-A-R“

Łódź, Piotrkowska 80. :: Telefon 4-76.

poleca na dogodnych warunkach:

Gramofony beztubowe najlepszych konstrukcji poczynając od zł. 120.—

Płyty gramofonowe w wykonaniu najwybitniejszych sław światowych, oraz najmodniejsze „szlagery“ taneczne stale na składzie.

Własny warsztat reparacyjny!

DZIAŁ-RADIO!

Z dnem 1 b. m. wprowadzony został specjalny dział „Radio“. Poleca się najlepsze radio-odbiorniki od jednej lampki do dziesięciu oraz części składowe i akcesoria.

Budowa anten i ładowanie akumulatorów

— Na składzie bogaty wybór głośników! —

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych polecają

B-cia Pietruszka i Melman

2 ZIELONA 2 tel. 42-38 róg Piotrkowskiej
UWAGA: Pracownia Kuśnierska na miejscu wykonywana wszelkie roboty futrzane.

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w największym ilościowym wykonaniu przyjmując z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
Ceglinańska 36.

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego poje-
dyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,
Pomorska 22, front I p.

Dr. Med.

M. Rozenhaus-Kac
Choroby dzieci.

Ul. Konstancyńska No 22.
Przyjmuje od 12-2 i pół
i od 7-8 wiecz.

Rutynowany kupiec

posiadający własne biuro w Warszawie i pomieszczenie na skład konsygnacyjny. obejmie zastępstwa PP. Fabrykantów na st. m. Warszawę branży pończoszniczo - dzianej i manufakturowej. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać: Warszawa, ul. Wiejska nr. 1 do Karola Pomińskiego.

Uwaga!!!

Jestem samodzielnym majstrem tkackim z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami. Posiadam nieco gotówki, poszukuje spółnika - kapitalisty, od 2-eh do 4-eh tysięcy dolarów. Oferty proszę składać do administracji „Republiki“ sub: „Wspólnik“

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, m 3, tel. 43-63

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usunięcie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Soluzja.
Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.

